Nr. 225. SOBOTA 2. PAŹDZIERNIKA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., poczta 7 ct. Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

***Lwów**, dnia 2. października.*

Jego Excellencya pan minister oświaty dr. Stremaer przybył dziś rano pociągiem pospiesznym do Lwowa, gdzie zabawi przez cały dzień dzisiejszy.

Za dwa tygodnie zgromadza się Rada państwa na sesyę, która zapewne potrwa jak w roku ubiegłym pięć miesięcy z kilku dłuższemi feryami świątecznemi. Tym razem sesyi parlamentarnej nie wyprzedza jak w latach ubiegłych gorąca rozprawa publicystyczna o szczegółach programu ustawodawczego. Nie wynika ztąd bynajmniej, że sesya będzie mało zajmującą i nie tak ważną jak poprzednie. Chociażbyśmy nawet pominęli nawet ważne sprawy ekonomiczne czekające na załatwienie i wymagające długiej a rozważnej pracy, to zawsze jeszcze pozostaje projekt ustawy karnej, który po uchwaleniu stanie się pomnikowem dziełem bieżącego peryodu parlamentarnego. Publicystyka nie prowadzi dziś gorącej rozprawy o program przyszłej sesyi dlatego, że nie może ponowić dawniejszych pomysłów swoich co do spraw wyznaniowych. Dopóki niepewnym był skutek uchwalonych już ustaw wyznaniowych, prasa przewidywała ciągle, że prędzej lub później państwo popaść musi w taką samą walkę kościelno-polityczną, jaka od lat toczy się w Niemczech. Wychodząc z tak fałszywego założenia prasa chciała znaglić rząd, ażeby nie czekając na nieprzyjacielskie kroki episkopatu, wcześnie zapewnił sobie środki zaradcze na wzór pruski. Tymczasem spokojne, oględne a ściśle wykonanie ustaw wyznaniowych pozwoliło rządowi zapewnić władzy państwowej należne poszanowanie bez wywołania rozterki społeczno-politycznej.

Jest już tedy urzędowa wiadomość, że cesarz Wilhelm przybędzie do Włoch. Poseł Keudell zakomunikował ją rządowi włoskiemu nie podając ani terminu ani miejsca, w którem spotkać się mają monarchowie Niemiec i Włoch. W każdym razie termin ten nie może być odległym a co do miejsca to wybór paść może tylko na jedno z miast północno-włoskich. Jesteśmy pewni, że prasa włoska zmieni teraz swoje zdanie o tym zjeździe, że porzuci dotychczasową obojętność i zajmie stanowisko więcej polityczne. Włosi mają szczęście niepraktykowane w dziejach ale tak dalece niepowinno ono zaślepiać ich taktu politycznego, ażeby za zwykłą wycieczkę uważali podróż monarchy, którego imię łączy się z chwilą najpodnioślejszą dla zjednoczenia Włoch, z chwilą zajęcia stolicy dzisiejszej. Przedewszystkiem spodziewać się należy, że ogół obywateli nie dopuści, ażeby autorowie pomysłu pomniku pod Legnano zamącili chwilę uroczystą jakąś niewłaściwą demonstracyą. Niemcy stawiając pomnik dla Hermana zastrzegali się wyraźnie, że niejestto żadna demonstracya ani anti-włoska, ani nawet anti-romańska, i to zastrzeżenie powinno wystarczyć zupełnie. Zresztą zachodzi pytanie, czy właśnie postawienie pomnika na pobojowisku pod Legnano byłoby stosowną kontrdemonstracyą w chwili, gdy Włosi bądź co bądź prowadzą walkę z papieżem. O politycznych skutkach zjazdu rozprawiać można tylko ze stanowiska międzynarodowego. Będzie on nowym węzłem łączącym środkową i wschodnią Europę w wielką ligę pokojową. Na wewnętrzne stosunki Włoch przyjazd cesarza Wilhelma nie wywrze wpływu. Włosi dawno już powiedzieli sobie, że w sprawach kościelno-politycznych nie potrzebują i nie mogą naśladować Niemiec a rząd niemiecki także wyrzekł się dawnej myśli, że Włosi powinni naśladować go w własnym interesie.

Francya powinna i musi albo przyklasnąć podróży Cesarza Wilhelma do Włoch albo co najmniej przestrzegać obojętności. Faktem jest bowiem, że pomiędzy prasą francuską i niemiecką zapanowało zawieszenie broni a opinia publiczna po obu stronach Wogezów uległa zupełnie prądowi pokojowemu. Jak do niedawna jedna strona podejrzywała drugą o zamiary wojenne często nawet z ujmą dla zdrowego rozumu, tak obecnie weszło w modę wzajemne schlebianie sobie. Francuskie organa chwalą lojalność Niemiec w zabiegach około utrzymania spokoju europejskiego a niemiecka prasa wystawia Francuzom świadectwo, że znacznie spoważnieli i nie myślą na teraz o zakłóceniu spokoju. Francya musi zatem być zadowoloną, bo zjazd monarchów w Medyolanie jednomyślnie przedstawiony zostanie jako nowa rękojmia pokoju. Zresztą dawno już minęły te czasy, kiedy Francuzi liczyli na armię włoską jak na własną.

Żądania postawione przez powstańców bośniacko-hercegowińskich przed komisyą konsularną znalazły niemal w całej prasie europejskiej dość dobre przyjęcie. Sama treść żądań nie wydała się nikomu wygórowaną lecz owszem z wielu stron przyznano jej tę zaletę, że odznacza się skromnością i roztropnem uwzględnieniem trudnej sytuacyi. Ale za to formalna strona wymagań wydaje się dość powszechnie bardzo trudną do urzeczywistnienia. Powstańcy żądają, ażeby koncesye zrobione przez Turcyę pod naciskiem dyplomatycznych zabiegów poręczone zostały przez mocarstwa zagraniczne. Jestto zaprawdę żądanie smutne, bo dowodzi, jak systematycznie podrzędne organa w Bosnii i Hercegowinie dopuszczały się nadużyć, skoro ludność nie wierzy nawet zapewnieniom własnego rządu centralnego, skoro nawet powaga sułtańska przestała być dla niej dostateczną rękojmią. Takie poręczenie mocarstw uważają nawet w kołach kompetentnych do ingerencyi za szkopuł, o który rozbija się cała pacyfikacyjna działalność konsulów. Porta uważałaby to za nieuprawnione mięszanie się mocarstw w swoje sprawy domowe, co więcej, widziałaby w przyjęciu tego warunku ograniczenie swojej władzy nad zbuntowanemi prowincyami. Zachodzi nawet pytanie, czy takie poręczenie zamiast stać się siłą tamą przeciw powtarzaniu się powstań na Wschodzie nie zmieniłoby się w źródło nieustannych zawikłań. Ludność chrześcijańska marząca ostatecznie zawsze o wybiciu się z pod panowania tureckiego korzystałaby z każdej sposobności do nowego wybuchu, ażeby mocarstwa poręczające były zniewolone mięszać się w sprawy domowe Turcyi. Raz lub dwa razy mogłoby to wmięszanie nie pociągnąć za sobą żadnych zgubnych skutków ale przy najmniejszej zmianie stosunków politycznych konflagracya europejska łatwo dałaby się wzniecić. Pierwsza uwaga, że poręczenie mocarstw byłoby upokarzającem dla Turcyi, bo nadawałoby im nieuprawniony wpływ na sprawy domowe, wydaje się bardzo trafną, jeżelibyśmy postawili Turcyę na równi z innemi mocarstwami. Wyobraźmy sobie n. p., że Francuzi alzaccy prosiliby o podobne poręczenie pewnych koncesyj w obec rządu niemieckiego. Europa wyśmiałaby ich, a żadne mocarstwo nie poparłoby takiej pretensyi, nie postawiwszy przedtem całej armii na stopie wojennej, gdyż pewne swoich sił Niemcy, uważałyby podobną insynuacyę za *casus belli*. Ale ina-

---

Z NAD BAŁTYKU

IV.

Rozwój piśmiennictwa łotewskiego, datuje się od lat bardzo niedawnych; jest bowiem dziełem ostatniego ćwierćwieku a owocem i dziecięciem roku 1848. Rok ten, pamiętny w dziejach świata, popchnął Łotwę na nowe tory. To, co dotąd drzemało w piersi przygniecionej żelazną ręką przemocy, zadrgało silnie i stało się ciałem. Idea narodowości drgająca w powietrzu, powołała i ten nieszczęśliwy lud do nowego życia. Zrazu wprawdzie mała tylko cząstka ciemnej massy zrozumiała tajemnicze głosy, dochodzące z zachodu i z południa, ale owo szczupłe grono, ożywione nie dość jasno jeszcze sformułowanym zapałem i wsparte sprzyjającemi okolicznościami, porwało za sobą ogół, przemówiło bowiem do najsilniej w ludzie rozwiniętego instynktu, do uczucia nienawiści.

Instynkt ten żył w sercu Łotysza przez długie wieki najdotkliwszego ucisku, kiedy w wyziębionem jego łonie wszystkie niemal inne uczucia wygasły. Religia Chrystusa, której nie rozumiał, choć spełniał jej obrzędy, pocieszała go przyszłem szczęściem po za grobem, jeśli na ziemi z pokorą i poddaniem znosić będzie niewolę. Nie mając innej osłody w cierpieniu, skwapliwie dał wiarę obietnicy głoszonej z ambon, lecz po swojemu ją wykładał, wyobrażając sobie niebo w pewnym względzie na wzór raju Mahometa. Nie zwątpiwszy w sprawiedliwość Stwórcy, wierzył święcie, że w zamian za wszystko co wycierpiał za życia, padnie mu w niebie zemsta na ciemięzców. Toż myśl o śmierci nie była mu straszną, a chwilę zgonu znośniejszą czyniła słodka nadzieja odwetu. „Przyjaciele — mówi Bielski — do grobu siekierę na Niemców mu kładli“ a na pogrzebie śpiewali, zanosząc się od płaczu: „Idź nieboże z nędzy tego świata na lepszy świat, gdzie Niemcy tobie panować nie będą, ale ty im panować będziesz.“

Uczucie tak głęboko zakorzenione snadno rozdmuchać; to też pisarze wytknąwszy sobie jako cel rozniecanie uczucia nienawiści ku panom, dobili się w krótkim czasie niesłychanej popularności. Tak tylko zrozumieć można, że wśród kilkakroćstotysięcznej ludności, złożonej prawie wyłącznie z włościan, stępiałej i pogrążonej w wiekowej ciemnocie, dziesiątek lat sprowadził ogromne zmiany; że cyfra literatów piszących dla niej, doszła do kilkudziesięciu, a blisko dziesięć czasopism łotewskich cieszy się wielkiem powodzeniem.

W pierwszych kilku latach, zanim się przyjęło ziarno, rzucone w zaniedbaną i twardą glebę, szła propaganda dość opornie. Dopiero od roku 1850 staje się postęp widocznym a dzieło agitacyi raźnym naprzód postępuje krokiem. Aż do tej pory pojawiały się w języku łotewskim tylko sporadycznie luźne religijnej treści publikacye, więc biblie, spiewniki, zbiory kazań itd., a wydawanie takich nawet rzeczy było owocem poświęcenia, bo koszta nakładu się nie wracały. Jedna tylko drukarnia posiadała łotewskie czcionki i jedna księgarnia zajmowała się rozpowszechnianiem łotewskich książek. Niebawem jednak wszystkie oficyny poświęciły swoje prasy ludowej literaturze, a pisarstwo łotewskie stało się nawet przedmiotem opłacającej się sowicie spekulacyi.

Z początku tylko religijne pisma mogły się spodziewać przystępu do słomianej strzechy wieśniaka. Ogłaszano tedy nową łotewską postyllę, nowe mowy pogrzebowe, historyę kościelną, „Księgę domową dla chrześcijanina“, „Drogę do nieba, widzianą oczyma“, „Serce człowieka“ itp. Już te rozprawki i dziełka rozchwytano gorączkowo, bo po za parawanem religijnej gorliwości kryły się niekiedy światowe i żywotne kwestye, bo tu i ówdzie znalazłeś wdzięczne dla łotewskiego serca aluzye, bo oparłszy się na powadze niemieckich pisarzy jak Krantza i Hiärna, można było ich słowami powiedzieć, że „psy u Niemców mają się lepiej, niż ci biedni ludzie tutaj“...

W ślad za poprzedniemi publikacyami nastąpiły książeczki z innego pola, jak pierwsza łotewska geografia, w zeszytach, obejmujących po jednej części świata, pierwsza historya powszechna, dalej traktaciki z nauk przyrodniczych, *Doradzca gospodarzy*, *Przyjaciel koni*, pisemka beletrystyczne, a nie obyło się i bez utworów wierszowanych. Wspomniane wyżej dążności przebijały się wówczas dość rzadko, bo świat literacki składał się przeważnie z plebanów, a nieliczni „narodowcy“ szli jeszcze z nimi po większej części ręka w rękę.

Stanowczy rozbrat pomiędzy dwoma obozami piszących miało dopiero sprowadzić dziennikarstwo, które systematycznie i konsekwentnie pracowało w tym kierunku. W pierwszych latach nie cieszyło się wprawdzie wziętością, bo ten właśnie rodzaj piśmiennictwa mniej jest stosownym dla publiczności wychodzącej dopiero że tak powiem z pieluch moralnych, może bowiem podawać różnobarwną mięszaninę luźnych wiadomostek, lecz nie dostarczy nic prawdziwie pouczającego w jakimkolwiek przedmiocie. Zrażała przytem powszechnie wysoka cena, do jakiej lud nie przywykł. Założony w r. 1850 dziennik pod nazwą *La tweeschu awises* byłby z pewnością wkrótce upadł, gdyby go nie były ocaliły wytrwałość redaktorów i zniżenie ceny. Po kilku najcięższych latach przyszły mu dzielnie w pomoc: wojna krymska i zniesienie pańszczyzny. Zwiększające się ciągle koło czytelników połykało gorączkowo nowiny z teatru wojny a raz zasmakowawszy w wiadomościach o tem, co się dzieje na szerokim świecie, nie mogło się obyć bez gazet.

Dziennikarstwo bywało po wsze czasy najłatwiejszą i najmilszą areną dla początkujących w pisarskim cechu. Gdy więc mnożyła się z każdym rokiem liczba ochotników do pióra a powodzenie pierwszego dziennika zapalało przedsiębiorców do konkurencyi, powstał w drugiej połowie r. 1856 *Gość domowy* (*Mabjas wee-sis*) a niedługo później ujrzało światło dzienne perjodyczne wydawnictwo p. n. *Sehta, dabba un pasaule* („Wieśniacza chata, natura i świat“).

Najstarsze z pomiędzy nich było najkonserwatywniejszem, bo w pierwszych latach miało i niemieckich współpracowników; dwa drugie przybrały wybitnie narodowo-postępowy charakter, kładąc sobie jako zadanie walkę przeciw kosmopolityczno-kościelnym dążnościom pisarzy niemiecko-łotewskich, którzy się rekrutowali z klasy pastorów — głosząc dalej, że są przedstawicielami i bojownikami „realnego, praktycznego i wolnomyślnego kierunku.“ Wypowiedziawszy przeciwnikom walkę na śmierć i życie, pisma ich poddawali krytyce surowej lub zgryźliwej, albo też starali się zabić je milczeniem. Niemniej ostro obchodzi się z nimi autor książki, nazwanej szumnie historya literatury łotewskiej, p. n. *Latweeschu rakstneeziba*.

Wymienione tu pisma w pierwszej zwłaszcza porze swego istnienia nie domagały pod wielu względami. Rwali się do pióra w znacznej części ludzie nieprzygotowani do tego zajęcia, niewytrawni dyletanci, zapominający, że dla ludu pisać najtrudniej. Nie małą zawadą była już sama różnolitość dyalektów; język łotewski bowiem dzieli się na tyle narzeczy, że kto go się nauczył z potoczne-

czej rzecz się ma z Turcyą. Nie może ona być tak bardzo drażliwą o swoją samodzielność, bo od dawna jej stosunek do mocarstw zachodnich przybrał cechę protekcyjną. Turcya nie wstydziła się przyjąć traktatowych poręczeń, które ocaliły ją w chwili krytycznej i zapewniły jej dłuższą egzystencyę polityczną, więc nie mogłaby się bardzo oburzać na powstańców za tę ich pretensyę. Przed dwoma laty zanosiło się w Turcyi na takie uporządkowanie finansów, że bank utworzony z kapitałów zagranicznych, miał po prostu wejść w atrybucye ministerstwa skarbu. Długo rząd turecki brał ten projekt na seryo, nie lękał się jego skutków, choć cała Europa wołała, że Turcya idzie pod kuratelę nie mocarstw potężnych lecz — kapitalistów zagranicznych! Taką kuratelę uważano wtedy w samym Stambule za smutne ale zasłużone następstwo nieoględnej gospodarki, więc może pogodzonoby się tam także z myślą, że trudno dać powstańcom dostateczną rękojmię ulgi, jeżeli się tak długo patrzało obojętnie na nadużycia podwładnych organów. Większą daleko wagę ma zarzut, że poręczenie mocarstw zamiast stłumić na zawsze zarzewię powstań, mogłoby się stać właśnie źródłem i zachętą do nowych rozruchów. Zwłaszcza teraz, gdy Serbia i Czarnogóra nie opuszczają swego stanowiska dwuznacznego i ciągle zagrażają pokojowi europejskiemu, dyplomacya europejska musiałaby się dobrze zastanowić nad każdym krokiem, któryby w przyszłości krępował jeszcze więcej jej ruchy.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, dnia 30. Września.

(Z) Ogłoszenie reskryptu Cesarskiego zwołującego Radę państwa na dzień 19go Października w chwili, gdy jeszcze obradują obie Delegacye, dobrze wróży o załatwieniu budżetu wspólnego. Dowodzi ono bowiem, że nie obawiają się przeciągania się sessyi delegacyjnej lub powstawania jakichś trudności w uchwaleniu żądanych pozycyj. Owszem liczą na zadawalający przebieg czynności obu Delegacyj. Parę tylko ma być sessyj publicznych, a reszty pracy dokonają komissye. Rozumie się samo przez się, że nie obejdzie się bez opozycyi i w wydziałach, i na pełnych posiedzeniach, ale wątpić nie można, że przeważna większość stanie w obronie budżetu, t. j. głównie nowych armat i zezwoli na ich fabrykacyę w ciągu dwóch lat Opozycyi bowiem przeciw działom nowym wcale nie będzie, rozchodzić się ma tylko o czas ich wyrobu, czy lanie ich ma być rozdzielone na dwa, czy na 3 lub 4 lata. Równie zadawalający przebieg czynności rokować także można i Radzie państwa, która głównie zajmie się sprawami gospodarskiemi. Dzisiejsza *Nowa Presse* w tej mierze dwa ciekawe zrobiła wyznania, raz, że stosunek gabinetu do większości parlamentarnej żadnej nie uległ zmianie, powtóre, że nastąpić powinna przerwa w ustawodawstwie konfesyjnem, albowiem panuje pewne przesycenie walkami wyznaniowemi a przesycenie to nie sprzyja pracom ustawodawczym. Wyznanie to ciekawe, ale dziennik wspomniany nie przebaczyłby innemu pismu, gdyby ośmieliło się z taką wystąpić sentencyą.

Ostatniemi dniami rozogniła się nieco walka o kwestyę chorągwi i demonstracyj za pomocą wywieszania chorągwi zagranicznych, głównie niemieckich. Polemikę tę wywołały manifestacye w Gracu podczas zjazdu przyrodników. Jak zwykle, w polemice przekroczono obustronnie granice godziwe. Z jednej strony rzucono podejrzenie, jakoby część ludności niemieckiej w Austryi odznaczała się brakiem patryotyzmu, z drugiej strony narzekano na ducha denuncyacyi. *Tages Presse* nadaje tej walce tor spokojniejszy, odznaczając, iż nigdy nie wątpiła o patryotyzmie Niemców austryackich, stanowiących podwalinę monarchii Habsburgów, że atoli kilku głupców i zuchwalców prowadzi niegodną agitacyę anti-austryacką, której trzeba kres położyć w interesie państwa.

Dziś przypada Nowy Rok żydowski, będący wielkim dniem świątecznym. *Vaterland* dzisiejszy musiał wszystkich zdziwić napisem hebrajskim, jaki położył na czele artykułu wstępnego. Słowa te znaczą: *Nowy Rok, Sądny dzień*. Dziennik ten wspomina że numer dzisiejszy przesłał członkom przełożeństwa gminy żydowskiej w Wiedniu. Artykuł wspomniany podnosi, że prasa katolicka zawsze z uszanowaniem wspomina o świętach żydowskich, że prasa wiedeńska to samo czyni, ilekroć mowa o świętach żydowskich, że atoli naigrawać się lubi z świąt i dogmatów katolickich. *Vaterland* wzywa prasę liberalną, aby zaprzestała w ten sposób szydzić z obrządków katolickich. Ciekawi jesteśmy na polemikę, która z tego powodu wywiązać się może.

Delegacye.

III. posiedzenie delegacyi sejmu węgierskiego z dnia 29. z. m.

Przewodniczący Wł. Szögyenyi-Marich. Ze strony rządu minister skarbu br Holzgethan. Jako reprezentanci rządu: szef sekcyi Benedek, radca sekcyi Merey, porucznik okrętowy Gál. Ze strony rządu węgierskiego minister obrony krajowej Bela Szende. — Przewodniczący zaprosił członków delegacyi na nabożeństwo, które dnia 4. b. m. odbędzie się w kościele ś. Szczepana z powodu Imienin Najjaśniejszego Pana.

Delegatowi Uerményi nie udzielono trzytygodniowego urlopu o który upraszał. — Del. Falk przedłożył prośby trzech urzędników z ministerstwa spraw zagranicznych o uregulowanie ich płac. (Odesłano do komissyi).

Prezydent komissyi gospodarczej hr. Ant. Szapary przedłożył sprawozdanie tejże. Zostało przyjęte.

Maurycy Jokaj postawił wniosek, ażeby prezydent w imieniu delegacyi złożył d. 4. b. m. życzenia Najj. Panu. Przyjęto. — Na wniosek hr. Lonyay'a uchwalono drukować sprawozdania komissyj bez poprzedniego przedkładania ich w *plenum*.

Dzień następnego posiedzenia nie wiadomy.

Komissya szkolna austryackiej delegacyi odbyła dnia 30. z. m. czwarte posiedzenie w obecności ministrów: hr Adrassego i br. Kollera, i przystąpiła do obrad nad ordynaryum preliminarza ministerstwa wojny. Sprawo dawca dr. Klier. Pozycyę 1. „Zarząd centralny“ przyjęto bez zmiany w kwocie 469.512 złr. w myśl przedłożenia rządowego. Przy pozycyi 2. „Wojskowe władze krajowe i miejscowe“ wszczęła się ożywiona rozprawa uad kwotą 4133 złr., żądaną przez rząd dla oficerow pracujących w dziale konceptowym Odroczono tę sprawę na wniosek dep. Sturma. Pozycyę 3. „Intendantury i kontrola“ (842.022 złr.); pozycyę 4. „Duchowieństwo wojskowe“ (154.116 złr.); pozycyę 5 „Sądownictwo wojskowe“ (267 947 złr) przyjęto bez rozpraw w myśl wniosków referenta. Pozycyę 8 i 9 zawieszono na razie — Przy pozycyi 10 „Magazyny“ uchwalono kwotę 541.674 złr. Pozycyę 11 i 12 przyjęto bez zmiany. Pozycyę 13 „Artylerya techniczna“ odroczono na wniosek dr. Weebera. Pozycyę 16 przyjęto po długiej rozprawie w wysokości 2,125.351 złr. w myśl preliminarza. Pozycyę 14 i 15 przyjęto również bez zmiany. Toż samo przyjęto kwotę 350.277 złr. na instytut wojskowo-geograficzny; 3,095.242 złr. na wojskowe sprawy sanitarne; 10,000.000 złr. na zaopatrzenie inwalidów, emerytów itd.; 61.435 złr. na wojskowe zakłady karne; 303.000 złr. na rozmaite wydatki. W końcu przystąpiono do obrad nad pozycyą 8 „Wojskowe zakłady naukowe“, dla których żąda rząd 1,107.830 złr. t. j. o 58.059 złr. więcej niż w r. 1875. Wszczęła się przy tej sposobności długa rozprawa nad odpowiedniem urządzeniem wojskowych szkół realnych, w której pomiędzy innymi brał udział także ks. Jabłonowski Komissya przyjęła całą kwotę żądaną przez rząd.

Komissya wojskowa delegacyi węgierskiej, wykreśliła na posiedzeniu w d 30 z. m. przy pozycyi 8 o „wojskowych zakładach naukowych“ kwotę 6.317 złr., nie przyzwala więc na całą przez rząd żądaną kwotę (1,107,830 złr.). Tę uchwałę swoją motywuje ona w bardzo obszernem sprawozdaniu.

Komissya skarbowa delegacyi węgierskiej uchwaliła już cały kudżet państwowego ministerstwa skarbu, wykreślając z niego ogółem tylko 7000 złr.

Komissya dla spraw zagranicznych, wybrana z delegacyi węgierskiej, odbyła d. 30. z. m tajne posiedzenie, na którem zastanawiano się nad ustępem o polityce zagranicznej.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Najjaśniejsza Pani ma zatrzymać się w Monachium tylko jedną noc. W sobotę ma wyjechać do Possenhofen, gdzie król złoży Jej wizytę.

— Młodoczesi postawili 21 kandydatów do Rady państwa, pomiędzy nimi z dawnych deputowanych Sladkowskyego, Trojana, Juliusza Gregra i posłów na sejm krajowy Edwarda Gregra i Nittingera. W dziesięciu okręgach na prowincyi, tudzież w dwóch okręgach w Pradze nie kandydują Młodoczesi.

— Arcybiskup prażski i członkowie kapituły wnieśli protest przeciw dokonanemu na podstawie ustaw kościelnych, wymiarowi podatku w wysokości 44 000 a względnie 27.009 zł.

— Reprezentacya gminna w Wiedniu uchwaliła wystosować adres do reprezentacyi gminnej w Czerniowcach z powodu znanych uroczystości. Toż samo uczyniła reprezentacya gminna w Ołomuńcu. Uniwersytat w Halle przesłał także adres powitalny. Burmistrz miasta Czerniowiec wręczy ministrowi p. Stremayerowi dyplom obywatelstwa honorowego tej gminy. — Minister oświecenia doniósł — jak zapewniają prywatne telegramy — prezydentowi Bukowiny, że Najj. Pan wyraził najwyższe swe zadowolenie otrzymawszy od ministra spraw wewnętrznych program odbyć się mających uroczystości w Czerniowcach. — D. 29. z. m. urządziło stowarzyszenie naukowe w Czerniowcach bankiet dla profesorów wszechnicy. Br. Otton Petrino powitał profesorów w serdecznem przemówieniu. D. 27. z. m. urządzili podobny bankiet profesorowie wydziału teologicznego dla profesorów innych wydziałów. — Dr. Przibram będzie się habilitował jako prywatny docent dla chemii, dr. Flinger dla etnografii, Hiller dla prawa karnego — D. 28. z. m. jawiła się u prezydenta kraju, p. Alesani, deputacya wszystkich frakcyj większych posiadłości, złożona z panów: dwóch Wasylków, Maryniego, Czorszyckiego i hr. Kaprego. Deputacya ta przybyła w tym celu, ażeby już teraz wyrazić bezwarunkową i bezwzględną wierność, tudzież przywiązanie ku Najj. Panu i państwu Jeżeli właściciele większych posiadłości składają już obecnie swój hołd w tym samym duchu co reszta ludności kraju, ale nie wspólnie z tą ludnością, to czynią to jedynie z tego formalnego względu, iż uchybiło im postępowanie komitetu uroczystości. W ostatniej chwili odstąpili właściciele większych posiadłości od zamiaru wysłania deputacyi do Najj. Pana głównie z tego powodu, iż zamierzają równie jak kraj cały złożyć swój hołd, tu, w Czerniowcach i nie chcą zajmować stanowiska odrębnego. Właściciele większych posiadłości upraszają prezydenta, ażeby o tym bezwarunkowym ich hołdzie zawiadomił rząd.“ Prezydent Alesani odpowiedział, iż ubolewa żywo nad tem, że właściciele większych posiadłości zapewne tylko przez nieporozumienie czują się być obrażonymi, że jednakowoż przyjmuje z zadowoleniem wyrazy bezwarunkowego hołdu i przedłoży je ministerstwu.

— Większość narodowo-klerykalnego wydziału krajowego w Lublanie oświadczyła na wniosek rządu co do przedłożenia ustawy o zarządzie majątków kościelnych, że uważa tę sprawę za sprawę krajową. Mniejszość zaś tego wydziału krajowego oświadczyła się za zdaniem, iż ta sprawa należy do zakresu władz kościelnych.

— Z powodu ćwiczeń wojskowych pod Budapesztem wydał Najj. Pan do naczelnego komendanta honwedów, Najd. Arcyksięcia Józefa następujące pismo odręczne:

„Przy sposobności ostatnich ćwiczeń Budapeszteńskich przekonałem się, że postawa węgierskich oddziałów honwedów, powołanych do współdziałania, była zupełnie zadawalającą. Z osobliwszą pochwałą muszę podnieść zachowanie się konnicy honwedów, a mianowicie jej wykształcenie i prowadzenie tak w brygadach, jakoteż w poszczególnych mniejszych oddziałach. Z przyjemnością wyrażam za to całemu korpusowi oficerów, tudzież szeregowcom Moje uznanie. Gödöllö 29. Września 1875. Franciszek Józef“ — Głównodowodzący generał br. Edelsheim otrzymał wielki krzyż orderu korony żelaznej.

— Komisya skarbowa izby niższej sejmu węgierskiego rozpoczęła swą czynność d. 29. z. m. pod przewodnictwem Zsendenyi'ego. Budżet dworu królewskiego, preliminowany w kwocie 4,650.000 zł. tudzież budżet ministra domu królewskiego, został przyjęty bez zmiany. Dla cesarskiej kancelaryi nadwornej przyzwolono 74.295 zł. odciągając 2% od kwoty preliminowanej i uchwalonej na r. 1875. Na sejm przyznano zgodnie z preliminarzem kwotę 877.173 zł.; na pensye dla organów byłych rządów od r. 1849 do 1867 kwotę 217.833 zł. Wymogi administracyjne dla Kroacyi i Slawonii uchwalono w myśl preliminarza w kwocie 5,128.600 zł. Dla prezydyum ministrów preliminowano 312.620 zł.

Francya Podajemy ustęp z głośnej dziś broszury *Les Complots d'Arenenberg* odnoszący się do cesarzewicza: „Cesarzewicz przybywszy do Arenenberg objął bezzwłocznie urzędowanie i faktycznie przywództwo stronnictwa bonapartystowskiego. Cesarzewicz ma otwartą głowę, oryentuje się z łatwością w najzawilszych sprawach a przytem jest niezmiernie ciekawy. Pytani

---

go używania w jakiejś okolicy, o piętnaście mil dalej już często nie może się z wieśniakiem porozumieć. Nadto pisma łotewskie tak były przepełnione germanizmami, jak głowy wszystkich wykształceńszych Łotyszów myślami niemieckiemi. Nie pamiętano też często, dla kogo piszą; rzucano ludowi niezrozumiałe hasła, jak „emancypacya“, „konkurencya“, „realizm“ i t. p. Nie mogły wydać błogich owoców skrajno-postępowe czyli po prostu radykalne zasady i zbyt lekkomyślne sądy, tak w rzeczach politycznych, jak społecznych.

Stosunek swój do Niemiec wystawiali Łotysze w zręcznie utworzonych przysłowiach i przypowieściach: „Obiecywać (mawiali), to rzecz pańska — dotrzymywać, chłopska.“ *Gość domowy* podał następną parabolę p. n. *Stara jabłoń.* „Po za ogrodem stała stara, *dzika jabłoń*. Ogrodnik zaszczepił na niej szlachetną gałązkę, która zazieleniła się, rosła a po kilku latach zaczęła wydawać owoce. Mijał rok za rokiem. Starej jabłoni nie brakło nigdy leśnych płonek, od czasu do czasu tylko rodziła słodkie jabłka. Tymczasem ogrodnik wyhodowawszy w swym sadzie młode jabłonie, cieszył się, skoro na nich ujrzał pierwsze owoce. Zobaczywszy to stara jabłoń, uniosła się zazdrością i zawołała ze zjadliwem urąganiem: „Jakiem czołem, wy krety śmiecie podnosić głowy na przeciw mnie, która rocznie więcej wydaję owoców, niż wy wszystkie razem?! Czytelniku, czy znasz starą jabłoń, i czy dobrze uczyniła, bezczeszcząc młode?!“ W pocieszny sposób tłómaczą Łotysze powstanie fraka. Oto krzyżak i djabeł (dziwne zestawienie) wyzwali się na wokalny pojedynek. Szatan widząc, że jego rywal będzie śpiewał do nieskończoności, postanowił mu wypłatać figla, i tak zmusić do przerwania śpiewu; odkroił mu przeto poły u sukni.

Do niedawna jeszcze imię Łotysza okryte było wzgardą; natrząsano się zeń powszechnie. Dziś inaczej — dziś chlubią się swojem pochodzeniem Łotysze, nie zważając na to, że Niemcy pragnęliby zatrzeć rodowe różnice a protestują przeciwko mniemaniu, jakoby każdy Łotysz musiał być koniecznie chłopem. Oto ich wyznanie polityczne w *Mahjaswee-sis*: „Rada nasza taka: miejcie mowę rodzinną w poszanowaniu a dobrze wam pójdzie na świecie. Bo kto sam się nie szanuje, tego nie uszanują i inni. Obok tego nie zaniechajcie uczyć się obcych języków, zwłaszcza niemieckiego. Wówczas Łotysz nie będzie spoglądał z ukosa na rodaka (tautas brahlis), dążącego do oświaty, lecz raczej chlubić się będzie, że z pośród ziomków jego powstają uczeni i rozumni mężowie, wówczas uczeni Łotysze nie będą gardzili rodakami, lecz będą ich wiedli do światła, wówczas Łotysze zostaną uczczeni przez tych, którzy nimi dotąd gardzić tylko mogą, a wreszcie ustaną także baśnie, że wszyscy Łotysze muszą być zarazem chłopami, wszyscy zaś Niemcy panami. Śmieszne to zaiste mniemanie. W taki sposób wielu hultajów otrzymuje tytuł „pan“, niejeden zaś honorowy człowiek nazywa się *mużykiem*. Czy to słusznie? Czy język, czy też raczej zdolności człowieka, czynią go panem?“

W ostatnim dziesiątku lat widzimy w literaturze łotewskiej nadzwyczajny postęp. Zdania polityczne domorosłych statystów stają się pewniejszemi, badania o początku Łotyszów głębszemi, słowem wszystko zaczyna przybierać poważniejszy charakter i uczeńszy zakrój. Jakkolwiek więc nie podzielamy optymistycznych poglądów młodej Łotwy na przyszłość sześćkroćstutysięcznej ludności, choć nie wierzymy w trwałość rośliny zbyt nagle strzelającej w górę, nie możemy nie odezwać się z uznaniem o tak zadziwiającym fenomenie.

swe stawia jasno, czasem trwożliwie lecz zawsze otwarcie. Ma on już swe przekonania; lubi otwarte odpowiedzi, chociażby były dlań nieprzyjemnemi: oburza się, gdy kto przed nim prawdę ukrywa. Pierwszą jego myślą było ratować dobre imię zmarłego rodzica; przyszłość mniej mu leży na sercu, niż przeszłość tego, który już nie żyje. Czyta on z uwagą wszystkie pisma, w których ojciec jego jest przedmiotem pocisków. Oburza się na przeciwników ojca nie za ostrą krytykę lecz za oszczerstwa. Studyuje pilnie błędy drugiego cesarstwa, unosząc się nad ustępami dzieł, wykazującemi błogie chwile i dobre strony rządów Napoleona III. Nie pała żądzą panowania, życzeniem jego jest tylko przywrócić to, co z powodu katastrof przewróconem zostało. Chociaż nie jest tak roztropnym jak jego rówieśnicy, jest jednak żywym, chociaż nie trzpiotem. Pod względem fizycznym rozwinął się cesarzewicz bardzo pięknie; tak, można o nim powiedzieć, że jest mężczyzną i dzieckiem zarazem: mężem, gdy mówi, dzieckiem, gdy działa. Przez całą godzinę nieraz bierze żywy udział w poważnej dyskussyi; naraz gdy gość się oddali, wybiega do ogrodu do swoich ulubionych psów. I tu występuje zaraz wychowanie angielskie! Towarzysze jego w Woolwich, którzy go widzieli ślęczącego nad książkami, postanowili zrobić z niego sportsmena. To też włada on zręcznie pałaszem, jeździ śmiało na koniu i oddaje się z pewną namiętnością karkołomnym ewolucyom gimnastycznym. Od r. 1870 wzrasta nowa generacya, która z zapałem towarzyszyć będzie cesarzewiczowi w czynnej propagandzie i w gorącej polemice. Młodzież przyciąga młodzież“.

— Z Paryża donoszą do *Indep. Belge*: „Pewien mąż, którego marszałek Mac-Mahon wysoko poważa, miał ostatniemi czasy dłuższą rozmowę polityczną z prezydentem republiki. Marszałek rzekł doń między innemi: „Obowiązek wskazuje mi, jak się mam zachować, a obowiązkiem moim jest stosować się do woli większości Zgromadzenia narodowego. Jeżeli więc Buffet zgotuje sobie takie położenie, iż nie będzie mógł nadal pozostać ministrem, znajdę sobie zastępcę w jego miejsce. Co Pan sądzisz na przykład o Dufaurze. W sprawach politycznych przywiązuję największą wagę do jego zdania. Do żadnego ministra nie miałem większego zaufania jak do ks. Brogliego. Lecz to nie przeszkadzało mi udzielić mu dymisyi gdy Zgromadzenie narodowe nie życzyło sobie widzieć go na krześle ministeryalnem. Z Buffetem rozstałbym się z przykrością, gdyż ma on zasługi, lecz rozstanę się z nim, jeżeli utraci zaufanie Zgromadzenia narodowego. Straszą mnie systemem wyborczym według departamentów twierdząc, że gdyby system ten przez Zgromadzenie narodowe został przyjęty i na jego podstawie odbyły się wybory — przyszła Izba składać się będzie z żywiołów rewolucyjnych. Zdaje mi się, że nie jest to prawdopodobnem. W tej mierze mam wiadomości, które mię uspokajają. Ogół wyborców, powszechna opinia kraju nie są tak rewolucyjnie usposobione, jak to powszechnie utrzymują. W obec tego, co zaszło w przeciągu ostatnich dwóch lat pokładam zupełne zaufanie w zdrowy rozsądek moich współobywateli.“

— Dzienniki radykalne popierając system wyborczy według departamentów donieśli ku powszechnemu zdziwieniu, że nawet hr. Chambord miał się oświadczyć za tym systemem. *Monde* powiada, iż upoważniono go do oświadczenia, że wiadomość ta jest nieprawdziwą, że hr. Chambord pozostawił swoim przyjaciołom politycznym w tej kwestyi wybór, wedle tego, który system byłby dla stronnictwa legitymistycznego korzystniejszym, że jednak sam osobiście byłby za systemem według okręgów.

— *Opinion Nationale, Journal des Debats* i *République Française* występują przeciw artykułowi p. Emila Girardin, który przemawiał za wcieleniem Belgii do Francyi. Pomienione dzienniki oświadczają, że prasa belgijska naprózno się niepokoiła, bo Francya nie myśli wcale o zaborach. Pan Emil Girardin tymczasem rozwija dalej swe plany, wedle których Francya, Niemcy, Rossya i Włochy zamierzają nowy przedsięwziąć podział Europy, przy którym Belgia przypadłaby Francyi. Dziwi się p. Girardin temu, że dzienniki występują przeciw aneksyi Belgii przez Francyę, kiedy Włochy zabrały sobie Neapol, Toskanię, Papiezkie państwo i Parmę a Niemcy księstwa naddunajskie, Hessyę, Hanower, Frankfurt i Nassau. Nowy podział Europy wedle p. Girardin doprowadziłby do ogólnego rozbrojenia, uspokojenia Francyi i uniknięcia nowej wojny pomiędzy Francyą a Niemcami. W razie gdyby nie przyszło do urzeczywistnienia powyższych planów, Francya w ciągu, pozostając w nienawiści do Niemiec, rozpoczęłaby straszną wojnę. Jeżeli przyjdzie do wojny, pisze pan Girardin, której Francya uniknąć może, wtedy prasa belgijska przekona się, czy miała słuszność występować przeciw polityce, której przeprowadzenie zaoszczędziłoby jej przynajmniej koszta na mobilizacyą. Belgia przekona się pewnego dnia, że przyjdzie jej wybierać pomiędzy Niemcami lub Francyą“.

— Wedle statystyki ministra oświaty znajduje się obecnie we Francyi 80 liceów z 36,756 uczniami i 244 kolegia rządowe, do których uczęszcza 32,745 uczniów; nadto 657 drugorzędnych zakładów prywatnych świeckich, w których pobiera naukę 43,600 młodzieńców. Nie dosyć na tem: każda dyecezya ma swoje seminaryum, a oprócz tego w całej Francyi liczy się 278 zakładów drugorzędnych, utrzymywanych przez duchowieństwo, do których uczęszcza 34,000 uczniów. Nie licząc seminaryów duchownych, Francya w tej chwili posiada 1259 drugorzędnych zakładów naukowych, a w nich 147,100 uczniów.

Aby dać czytelnikowi wyobrażenie o składzie kolegium, powiemy, że kolegium Chaptal'a w Paryżu, wedle nowej organizacyi dzieli się na siedm grup, liczy 26 profesorów głównych, 68 profesorów pomocników, 27 inspektorów i guwernerów, oraz 92 urzędników. Liczbie drugorzędnych zakładów naukowych odpowiada liczba księgarni. Po dzień 15. Września r. b. znajduje się we Francyi 5659 księgarni. Paryż liczy ich 1098; na miasta stołeczne departamentów przypada 1201, na miasta obwodowe 1165, na stolice kantonów 1696, nareszcie 499 księgarni po wsiach.

Od czasu, kiedy obywatele francuzcy otrzymali prawo zakładania liceów i kolegiów, co rok przybywa Francyi po kilka nowych zakładów naukowych drugiego stopnia. Wzrost księgarstwa poczyna się dopiero od roku 1870, kiedy rząd obrony narodowej nadał księgarzom zupełną wolność.

Wzmaga się ruch umysłowy we Francyi, a z nim ożywia się handel i przemysł. Pomimo strasznych klęsk i okropnych ciężarów, które w spadku po cesarstwie otrzymali Francuzi, bogactwo narodowe wzrasta z dniem każdym. Naród uczy się pilnie, pracuje ochoczo i nie trwoni swego zarobku na niepotrzebne rzeczy. Ruch handlowy we Francyi za rok 1874 jest wyższy o półtora miliarda franków od ruchu za rok 1869, który się liczy do najświetniejszych lat cesarstwa. Od 1. Stycznia do 31. Sierpnia r. b., przywóz towarów czyni 2,378,419.000 franków. Wywóz wynosi 2.567,531.000 fr. Za ten czas wpłynęło do skarbu więcej o sześćdziesiąt milionów aniżeli się spodziewano. Wpływy te pochodzą z podatków niestałych, a to świadczy o dobrym stanie interesów. Tylko powodzie dotykają Francuzów. Na południu na nowo wylały rzeki; szkody są niemałe.

Mówiąc o ruchu handlowym, należy dodać, że wedle statystyki ministerstwa marynarki, Francya obecnie posiada 12.956 statków kupieckich. W tej liczbie 80 okrętów, z których każdy o 800 beczkach, 10.000 statków po 30 beczek, 454 parowców, których siła równa się sile 57.518 koni. W ciągu roku zawinęło do portów francuskich 119.000 okrętów obcych, a z tej liczby na porty morza Śródziemnego przypada 28.000. W poczet marynarki kupieckiej nie wchodzą statki rybackie. W ubiegłym roku Francya posiadała 9 250 statków rybackich, a na nich znajdowało się 40.609 rybaków.

Włochy. O nowem uorganizowaniu włoskiej opozycyi parlamentarnej donoszą do *Polit. Corresp.*:

„W całych Włoszech śledzą z wielką uwagą zabiegów członków dawnej parlamentarnej lewicy. Członkowie ci starają się w tej chwili utworzyć nową parlamentarno-konstytucyjną grupę, któraby była w stanie prędzej czy później ująć ster państwa.

Po śmierci Rattazzi'ego, jedynego męża, który był w stanie trzymać w karbach zawsze burzliwą i krnąbrną lewicę parlamentarną i utrzymywać w niej karność — zapanowało w stronnictwie tem zupełne zamięszanie. Naprózno starali się niektórzy jej członkowie przywrócić dawny ład i karność. Żaden z nich nie posiadał odpowiedniej siły ani też znaczenia ażeby objąć rządy po Rattazzi'm. Opozycya rozpadłszy się na frakcye traciła coraz bardziej na powadze i znaczeniu. Przywódzcy dowiedli niemocy i niezdolności. Przy lada ważniejszej sposobności otrzymywała opozycya dotkliwe cięgi, tak, że w końcu utraciła wszelkie znaczenie.

Dłuższe trwanie takiego stanu rzeczy nie mogło — rozumie się — przypadać do gustu tym członkom opozycyi, którzy czuli się powołani do objęcia kiedyś steru rządów. Dawna jedność opozycyi polegała głównie, o czem nie należy zapominać, na dwuznaczności. Być członkiem opozycyi parlamentarnej znaczyło hołdować dążnościom republikańskim. Było to wielkim błędem, którego interesowani nie starali się sprostować. Okoliczność ta przyczyniła się wielce do zdecydowania tego stronnictwa i była powodem, że ponosiło ono wewnętrzne porażki.

Włochy nie idą dziś za prądem republikanizmu a ci, którzyby w tym duchu działać chcieli, naraziliby się na pewne zawody. Tymczasem nie zdziałano nic, ażeby opozycyę parlamentarną uorganizować według usposobienia, panującego w kraju. Nikt nie miał śmiałości wziąć w tem inicyatywy; uczynił to zaś pośrednio mimowoli i myśli Garibaldi.

Wybrany w pierwszym okręgu wyborczym Rzymu na deputowanego parlamentu włoskiego, opuścił stary *condottiere* swoją Kaprerę i przeniósł się do stolicy. Przybycie jego do Rzymu poprzedziły nader żywe obawy. Znane i z taką uporczywością wyznawane zasady republikańskie nie mogły poruszyć do głębi umysłów, gdy ten uznany przywódzca włoskich radykałów pojawił się na horyzoncie politycznym. Garibaldi w Rzymie był groźbą i wcielonem niebezpieczeństwem. Stanowisko zajęte przez Garibaldi'ego w Rzymie jest znanem. Zaniepokojenie, które wywołał, okazało się nieuzasadnionem. Złożył on królowi hołdy a ministrom wizyty, od rządu zaś przyjął dożywotnią pensyę w kwocie 5000 franków. Pozostawia na boku wszystkie kwestye polityczne i zajmuje się wyłącznie projektem osuszenia *Campagna Romana* i kanalizacyą Tybru. Gdyby Garibaldi nie stał tak wysoko, jak stoi w opinii narodu włoskiego, poczytywanoby stanowisko, jakie zajął, za odstępstwo od wyznawanych zasad.

Zachowywano więc o tem wszystkiem głębokie milczenie. Przykład jego ośmielił jednak niezdecydowanych. Baron Nicotera, deputowany południowych prowincyj, dał hasło do ruchu, który w tej chwili stanowi najważniejszy wypadek na półwyspie. Baron Nicotera ma lat około 45 i jest deputowanym okręgu wyborczego Salerno. Pochodzi on z dość zamożnej rodziny na prowincyi; w życiu politycznem zaś wystąpił po raz pierwszy biorąc udział w niedoszłym zamachu rewolucyjnym znanego Pisacane, który to zamach zakończył się śmiercią sprawcy i towarzyszy. Nicotera był pewnym, że udział swój w tym zamachu przypłaci dożywotniem więzieniem. Wypadki z r. 1860 uwolniły go z więzienia w Favignano, w którem począł był już niknąć i usychać.

Następnie brał Nicotera udział w wyprawach partyzanckich Garibaldi'ego. Jest to człowiek bardzo zdolny i znakomity mowca; w ciągu swojej karyery politycznej odniósł niejedno wielkie zwycięztwo i gdyby nie dorywczość w działaniu, która popsuła mu niejeden sukces, stałby dziś Nicotera na wysokości znakomitego męża stanu. Mimo to wszystko jest on dziś jednak jednym z najbardziej wpływowych członków opozycyi. Otóż ten Nicotera ułożył właśnie program, na którego podstawie ma się opozycya parlamentarna na nowo uorganizować. Oświadczył on otwarcie, że należy już raz zaniechać sporów i opozycyi radykalnej. Opozycya radykalna jest w danych warunkach niemożliwą, zaczem musi ona wstąpić na tory, któremi postępuje większość narodu. Br. Nicotera apelował do swoich przyjaciół, którzy bardzo dobrze przyjęli jego słowa. W Neapolu odbyło się liczne zgromadzenie, które zapewniło mu poparcie deputowanych Izby z południowych prowincyj. Nicotera porozumiał się już z przywódzcą frakcyi piemonckiej Depretis'em, tak że nowa ta grupa opozycyjna zaczyna już wzbudzać pewien szacunek. W ostatnich dniach wyłuszczył Depretis wyborcom swoim w Stradella program nowego stronnictwa, przy pomocy którego spodziewa się objąć ster rządu. Kraj śledzi uważnie rozwoju nowego stronnictwa, które, jeśli odpowie życzeniom narodu i wymaganiom czasu, może wywrzeć wielki wpływ na polityczne życie państwa włoskiego.“

Turcya. *Polit. Corresp.* dowiaduje się z Konstantynopola, że misya konsulów przecież nie pozostała zupełnie bez skutku. Przeciwnie, jednej grupie konsulów powiodło się obeznać z życzeniami powstańców, a tak zyskano przynajmniej podstawę do dalszej akcyi dyplomatycznej.

O uchwale mocarstw północnych, polecającej konsulom konferować z Serverem baszą i przedłożyć jaki praktyczny projekt pojednania (*quelque suggestion pratique de conciliation*) donoszą dodatkowo, że miała ona swe uzasadnienie głównie w żądaniu powstańców zawieszenia broni. Ambasadorowie mocarstw wychodzili przytem z założenia, że jeżeli to żądanie powstańców ma być uznane za możliwe do wykonania, inicyatywa takiego uznania wyjść może jedynie od reprezentantów Porty w komissyi pacyfikacyjnej. Do tego żądania odnosić się ma także zastrzeżenie hrabiego Bourgoing, pod którem tenże przyłączył się do uchwały trzech mocarstw północnych. Posłowie Anglii i Włoch zastrzegli sobie w obec poruszonej przez powstańców kwestyi zawieszenia broni, porozumienie się ze swemi rządami. Mocarstwa północne były jednak zdecydowane prowadzić rzecz dalej nawet na wypadek, gdyby reprezentanci innych mocarstw wstrzymali się od dalszego udziału.

Polit. Corresp. z której czerpiemy to sprawozdanie, powiada w końcu, że wedle wyjaśnień jej korespondenta konstantynopolitańskiego nadzieja ambasadorów mocarstw północnych ułożenia praktycznego projektu pokojowego załatwienia sprawy, nie jest wcale illuzoryczną, jeżeli tylko uda się pokonać trudności żądania zawieszenia broni, przy którem upierają się powstańcy.

— Minister wojny Hussejn Avni-Basza wspólnie z ministrem marynarki Riza Baszą, krzątają się pilnie około mobilizacyi większych korpusów wojsk i wysełki gotowych już oddziałów do prowincyi zrewoltowanych. Temi dniami wysłano na parowcu „Sachper“ do Bosnii kilka batalionów Nizamów przybyłych świeżo z Trapezuntu i Synopy. W krótce odejdzie tam także kilka batalionów redyfów.

Od czasu wybuchu powstania wysłano do Bosnii, Hercegowiny i Albanii 35.000 ludzi. W najbliższych dniach 14 odejdą do tych prowincyi posiłki w sile około 10.000 ludzi. Derwisz basza odwołany został z posady naczelnego dowódzcy Hercegowiny.

Serbia. Z Belgradu piszą do *Polit. Corresp.* że rozpoczął się na wielkie rozmiary ruch wojsk w kierunku Alexinacu. Wyruszyła już brygada jagodyńska i belgradzka.

Ludzie wtajemniczeni w stosunki rządu serbskiego z mocarstwami, zawsze jeszcze nie chcą dać wiary, aby wojskowe przygotowania Serbii mogły mieć charakter zaczepny. Z wyjątkiem szowinistów widzą wszyscy w tych demonstracyach wojskowych jedynie środek, zapomocą którego Ristić usiłuje zabezpieczyć swoją pozycyę w kraju. Niektórzy jeszcze inaczej tłumaczą sobie to rozstawienie wojsk wzdłuż granicy kraju. Oto Serbia przyrzekła mocarstwom przeszkadzać wkraczaniu ochotników do Bośnii i Hercegowiny, i wysyła wojska dla pilniejszego strzeżenia granicy. Lecz cóż znaczy skonsygnowanie wszystkich zdolnych do broni aż do 52. roku życia, i zakaz wydawania paszportów? To także, twierdzą optymiści, zręczny manewr, aby przeszkodzić zasilaniu powstania.

Prawda, że zapatrywania te podziela szczupła tylko garstka Serbów, którzy wiedzą doskonale, do jakiego stopnia dyplomatyczni reprezentanci mocarstw nalegają na Serbię, aby zachowała nadal neutralność. Zapatrywaniom tym przychodzi jednak w pomoc okoliczność, że już w najbliższych dniach mają się odbyć zaślubiny księcia Milana.

Czyż możliwem jest, aby akt taki mógł się odbyć wśród huku dział na polu walki? Zwiastunowie wojny ze swej strony wskazują znowu na rzekomy rozkaz rządu, aby zamierzonej przez Turków okupacyi wyspy Driny stawiono bezwzględnie opór zbrojny. Rozkaz ów miałby jednak znaczenie praktyczne dopiero wtedy, gdyby wiadomość o zamierzonej okupacyi wyspy Driny otrzymała urzędowe potwierdzenie.

KRONIKA.

= **JE. p. minister dr. Stremayr,** którego oprócz reprezentantów władz, powitali dziś na dworcu rektorowie wszechnicy i akademii technicznej, zwiedzać będzie w przeciągu dnia dzisiejszego rozmaite zakłady naukowe lwowskie. Mianowicie zwiedzić ma JE. p. minister wszechnicę, technikę, trzy gimnazya, szkołę realną i szkołę im. Elżbiety. Nadto oglądać będzie JE. p. minister budowę nowego gmachu techniki i budowę gimnazyum Franciszka Józefa. Oprócz wspomnionych zakładów naukowych, zaszczycić ma JE. p. minister odwiedzinami swemi także Zakład narodowy imienia Ossolińskich, muzeum miejskie, muzeum hr. Dzieduszyckiego i zakład gimnastyczny *Sokoła*. Wieczorem będzie JE. p. minister w teatrze na przedstawieniu *Halki*.

= **U JW. p. wiceprezydenta** O. Bartmańskiego odbędzie się dziś obiad na cześć bawiącego w murach naszego miasta ministra oświaty, JE. dr. Stremayra.

— **Inauguracya nowego roku szkolnego** odbyła się wczoraj uroczyście na wszechnicy tutejszej. Rektor dr. Euzebiusz Czerkawski wygłosił piękną mowę do młodzieży, poczem prof. dr. Rittner miał odczyt o poczuciu prawa w społeczeństwie. Ciekawy i najszerszej nawet publiczności przystępny odczyt dr. Rittnera podamy w fejletonie *Gazety Lwowskiej*.

(λ.) **Kapituła przemyska** obrządku gr. kat. dała dnia 30. z. m. wielką ucztę z

powodu przeniesienia tamtejszego c. k. sądu obwodowego do gmachu kapitulnego, wynajętego na dłuższy czas i przebudowanego kosztem rządu. Na uczcie był obecny J. E. dr. Schenk, prezydent wyższego sądu krajowego, biskup przemyski obrz. gr. kat. ks. Stupnicki, ks. Juzyczyński, prezydent sądu obwodowego, p. Trusz, i wszyscy naczelnicy władz miejscowych. Wśród uczty wznosili rozmaite toasty pp.: J. E. dr. Schenk, ks. biskup Stupnicki i ks. Juzyczyński. Prezydent wyższego sądu krajowego powrócił do Lwowa wieczornym pociągiem.

— **Zarząd czyszczenia miasta** przysyła nam następujące sprawozdanie: Od 1. do 30. Września b. r. wywieziono: 689 metrów kubicznych błota, zgarniętego z ulic, 911 metrów kub. śmiecia z ulic i placów i 2269 metrów kub. śmiecia z kamienic.

— **Wartość niedopałek** cygarowych porzucanych na ulicach Paryża w ciągu roku, jak oblicza pewien statystyk wynosi 250,000 franków i stanowi zarobek wielu biednych ludzi, którzy zbierają te niedopałki. Sprawdza się więc przysłowie że «skarby leżą na ulicy«!

— **Nowy pierwiastek** odkryty przez chemika francuskiego p. Lecocq de Boisbaudran i nazwany *Gallium* sprawdzony został zapomocą analizy spektralnej.

— **Usunięcie się skały**. W mieście Solnogrodzie w nocy na 23. Września urwał się nagle z góry zwanej *Kapuzinerberg* wiszar skalny znacznych rozmiarów i stoczył się z wielkim łoskotem na położoną u stoku góry austeryę. Przerażeni mieszkańcy powybiegali na ulicę, a popłoch był tem większy iż co chwila staczały się przez dłuższy czas mniejsze bryły. Ponieważ i na drugi dzień nie ustawało niebezpieczeństwo, zarządzono z urzędu przesiedlenie mieszkańców.

— **Pani Gorilla**. Piszą z Drezna: Znany zoolog Brehm wraz kilku z innymi przyrodnikami sprawdził w ostatnich dniach, że znajdująca się w zwierzyńcu tutejszym duża, ciemnobrunatna małpa, którą dotąd miano za Szympansa, jest wspaniałym okazem z tyle rzadkiego rodzaju Gorylli. Przed półtrzecia rokiem nabyto ją bardzo młodą i wątłego zdrowia za 200 talarów; obecnie zaś, ponieważ jest prawie jedynym okazem Gorilli w Europie, warta ona z zamkniętemi oczami tysiąc talarów. Jest maści kawowej, głowę ma bardzo gładką a uszy długie wprawdzie, ale nie brzydkie, jak u innych rodzajów małp; ręce zaś zupełnie podobne do ludzkich. W ogóle pani Gorilla bardzo przypomina dziesięcioletnią, ciemnobrunatną dziewczynkę murzyńską. Gdy nadeszła godzina obiadowa — opowiada dalej sprawozdawca — małpa okazywała wielkie zniecierpliwienie. Ku zdumieniu wszystkich obecnych służący postawił przed nią na tacy kubek napełniony kakao, które rostropne zwierzę z wielką zręcznością wzięło do ręki i wychyliło, a później nalało sobie znów z imbryczka. Po obiedzie małpa otarła sobie usta serwetą i zaczęła wyprawiać rozmaite figle. Zdjęła służącemu z nogi but i włożyła go na swoją nogę, poczem z tą zdobyczą uciekła na drzewo, z kąd z trudnością sprowadzono ją na ziemię.

— **Jubileusz kata**. Jeden z katów angielskich — opowiadają dzienniki londyńskie — niedawno w kółku rodzinnem wesoło obchodził 25letnią rocznicę piastowania swego urzędu. Podczas gdy przy szampanie bawiono się w najlepsze wpadła do pokoju zdyszana i wybladła ze strachu służąca z wiadomością, że trzej nieznajomi panowie nie wiedzieć jakim sposobem dostali się do pokoju na piętrze i życzą sobie pomówić z panem domu. Udał się więc jubilat w towarzystwie całej rodziny na piętro, gdzie w rzeczy samej zastał w ciemnym pokoju tajemniczych gości. Po chwili milczenia jeden z nieznajomych postąpiwszy kilka kroków ku jubilatowi i wręczając mu srebrną, misternej roboty szubieniczkę, uroczystym głosem w te przemówił słowa: «Sir! Ze strony towarzystwa urwisów spotkał nas zaszczyt reprezentowania go na tem miejscu i złożenia Wam w dniu dzisiejszym gratulacyi tak pięknego jubileuszu, wraz z prośbą, byś pan i na przyszłość z właściwą sobie podziwienia godną zręcznością i ludzkością starał się biednym ofiarom, przez okrutną sprawiedliwość skazywanym na powieszenie, skrócać ile możności nieprzyjemne wrażenia ostatnich chwil na tym padole płaczu i szybko a pewnie wyprawiać ich na tamten świat«. Z godnością odpowiedział na te piękne słowa jubilat: «Gentlemeni! Głęboko wzrószony tym dowodem waszej pamięci i względów nie mogę znaleźć słów do wyrażenia wam swych uczuć. Gentelmeni! przyjmijcie więc przynajmniej zapewnienie, że w razie, gdyby który z was przyszedł na moje ręce, ja z największą starannością i delikatnością spełnię swą powinność». Rozdano kieliszki i zaimprowizowano kilka toastów, poczem panowie deputaci szanownego towarzystwa urwisów pożegnawszy gospodarza prosili, ażeby im wolno było oddalić się tą samą drogą, którą weszli, t. j. przez okno, gdyż wymagają tego przepisy ich stowarzyszenia. Nic oczywiście nie miał przeciw temu uprzejmy gospodarz, zaczem «gentelmeni« wśród niskich ukłonów oddalili się przez okno. Pozostałe w pokoju towarzystwo jakiś czas jeszcze wśród żartów oglądało piękną szubieniczkę a wreszcie udało się znów na dół do sali jadalnej, lecz nic w niej już nie znaleziono, gdyż «gentelmeni« złodzieje tymczasem wszystko z niej wynieśli.

— **Angielska potęga morska**. Czasopismo *Stat. Manuel* podaje następujące zestawienie statystyczne: Z 5,148 okrętów parowych które krążą w ogóle po oceanach, sama Anglia posiada 3,06'; po niej następują Stany Zjednoczone Ameryki, posiadające parowców 403, dalej Francya 392, Niemcy 206, Hiszpania 203, Rossya 114, Włochy 103, Hollandya 95 i Austrya 91. Z ogólnej liczby okrętów żaglowych 56,281 posiada Anglia 20,832, Stany Zjednoczone 6,786, Francya 3,973, Niemcy 3,834, Włochy 3,220, Hiszpania 2,867, Hollandya 1,447, Rossya 1,327 i Austrya 965. Pominąwszy olbrzymią flotę handlową, jak widzimy, mogłaby Anglia swą wojenną flotą stawić czoło nawet trzem sprzymierzonym flotom takim innych państw Najpotężniejsza koalicya, mianowicie Stany Zjednoczone w sojuszu z Francyą i Rossyą, wystawić by mogła zaledwie 909 parowców i 12,086 okrętów żaglowyoh przeciw 3,061 parowców i 20,832 żaglowym okrętom angielskim. Co więcej: Nawet koalicyę wszystkich państw morskich prześcigała by jeszcze flota wojenna Anglii o 974 parowców!

— **Zwłoki w kufrze**. Niedawno donosiliśmy o przychwyceniu przez policyę londyńską mordercy, który zwłoki swej ofiary, za winięte w ceratę, chciał ukryć w pewnym domu. *Diritto* opowiada znów o podobnym wypadku w Rzymie. Na dworcu tamtejszym, w magazynie towarowym od 14 dni stał duży kufer. Nikt się o niego nie zgłaszał, a gdy z wnętrza wydobywać się zaczął nieprzyjemny wyziew, zarządzono otworzenie kufra w obecności policyi. Zawierał on zwłoki 17-letniej dziewczyny, mocno już zepsute, chociaż całe posypane były grubą warstwą soli, w celu zapewne zapobieżenia rychłemu rozkładowi ciała. Zwłoki złożone były na kłakach, z rękami skrzyżowanemi na piersi. Kufer nadano w Neapolu, jak się zdaje pod przybranem nazwiskiem. Poszukiwania policyi dotąd nie doprowadziły do wykrycia mordercy, który podług orzeczenia lekarzy otruł swą ofiarę, ile że nie znaleziono na zwłokach zewnętrznych śladów gwałtownej śmierci. Przypomniano sobie jedynie, że przed kilkoma tygodniami jakaś dziewczyna w Neapolu znikła z domu rodziców w sposób tajemniczy i dotąd nie została odszukaną. Dalsze śledztwo może naprowadzi sąd na trop zbrodniarza.

Notatki literacko-artystyczne.

╳ **Na uroczystości Michała Anioła** w Florencyi reprezentowaną była cała Europa — wszystkie korporacye artystyczne wysłały na ten wspaniały obchód swych officyalnych reprezentantów, tylko sztuka polska, tak potężnie właśnie wykwitająca nie była tak reprezentowaną, jakby należało.

Ani Kraków, ani Lwów, ani Warszawa ani Poznań nie przysłały nikogo i przez nikogo nie kazały się przedstawić na florenckich obchodach. Tylko kilka osób naszej narodowości z własnego popędu i bez żadnego mandatu przed stawiało ją luźnie w tej okoliczności. Hr. Aleksander Dienheim Brochocki, mający dziś naturalizacyę włoską, należał do komissyi municypalnej przyjmującej cudzoziemców. P. Autoni Zaleski illustrator *Tadeusza*, *Zachwycenia*, *Błogosławionej* i t. d., dał na wystawę obraz *Sybilli*, malowany jeśli nie przez samego Michała Anioła to przez jednego z lepszych uczniów jego; dodał przytem do niego staloryt Rocca sonego z 1545, przedstawiający Buonarottego. Jest to zapewne unikat, czego dowodzi czerwony atrament ryciny. W galeryach florenckich znajduje się wprawdzie jedyny egzemplarz tej ryciny, ale czarnym zrobiony tuszem. Pp. Tadeusz Barącz ze Lwowa i Teofil Godecki z Warszawy, dali wspólnie z florenckimi artystami obiad dla artystów zagranicznych. Ale czynnością i gorliwością swoją najbardziej się odznaczał p. Artur Wołyński, który na niedzielnym pochodzie deputacyi do pałacu Buonarottich, rozdawał piękny sonet o Michale Aniele przez znakomitego włoskiego wierszo pisarza p. Hektora Marcuccego, tłómacza Lenartowicza i kilku polskich poetów. P. Wołyński przedstawiał kilka pism polskich On to zaproponował składkowy obiad dla podziękowania naczelnemu redaktorowi *Gazzetta d'Italia* za wspaniałą ucztę daną dla literatów i dziennikarzy włoskich i zagranicznych w willi na Bellosguardo, na wzgórzach otaczających miasto. Na obiedzie tym Wołyński miał mowę w języku włoskim; następnie zaś ułożył album fotografij cudzoziemskich pisarzy dla p. Panerazego.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Zakupno stadników rządowych Komisya krajowa chowu koni nadsyła nam następujące sprawozdanie o zakupnie stadników rządowych ze stadnin krajowych w bież. roku. Zakupując w 6 wyznaczonych do tego stacyach stadniki rządowe, zauważała komisya znaczny postęp w jakości przyprowadzonych na sprzedaż koni, co zdaniem komissyi w znacznej części przypisać należy temu, że c. k. zakład ogierów rządowych w kraju zakupuje ogiery i że się wynajmuje rządowe stadniki prywatnym hodowcom. W bież. roku zakupiła komisya w ogóle 28 ogierów za sumę 27,375 złr. a mianowicie:

Na dniu 21. Lipca w Drohowyżu. 1. Ogiera szpakowatego »Benbold« od Wgo p. Podlewskiego z Czernicy. 2. Ogiera kasztanowatego »Tulig« od Wgo Bula z Tuligłów. 3. Ogiera różowo szpakowatego »Sułtan« od kolonisty. 4. Ogiera różowo-szpakowatego »Burda« od Wgo Bala z Tuligłów. 5. Ogiera kasztanowatego »Belinar« od kolonisty. 6. Ogiera kasztanowatego »Marek« od kolonisty. 7. Ogiera kasztan. »Narol« od księdza.

Na dniu 23. Lipca b. r. w Olchowcach. 8. Ogiera różowo szpakowatego »Ostoja« od Wielmożnego Teofila Ostaszewskiego ze Wzdowa.

Na dniu 24. Lipca r. b. w Przemyślu. 9. Ogiera kasztanowatego »Kati« od Wgo Jounga. 10. Ogiera gniadego »Verbum« od Wgo Bielskiego. 11. Ogiera kasztanowatego »Ataman« od Wgo Sozańskiego. 12. Ogiera różowo szpakowatego »Kornel« od Wielmożnago Sozańskiego.

Na dniu 26. Lipca b. r. w Tarnopolu. 13. Ogiera gniadego »Rozybol« od Wgo Drzewieckiego. 14. Ogiera szpakowatego »Komando« od JW. hr. Starzewskiego z Mogielnicy. 15. Ogiera kasztanowatego »Szamar« od księcia Ponińskiego z Czerwonogrodu. 16. Ogiera kasztanowatego »Perukhau« od Wgo Trzeciaka. 17. Ogiera kasztanowatego »Hamdani« od hr. Wilhelma Siemińskiego.

Na dniu 9. Września b. r. w Rzeszowie. 18. Ogiera gniadego »Talon« od hr. Mycielskiego z Wiśniowa. 19. Ogiera gniadego »Pilat« od W. Pszanowskiego 20. Ogiera gniadego »Serwus« od Wgo Stojowskiego z Jaszczwi.

W Tarnowie na dniu 10. Września b. r. 21. Ogier kary »Trautig« od Wgo Dzwonkowskiego z Gromnika. 22. Ogiera gniadego »Tantalus« od Wgo Stojowskiego.

Na dniu 13. Września b. r. we Lwowie. 23. Ogiera gniadego »Bellaku« od Wgo Kaczkowskiego z Chojnika. 24. Ogiera kasztanowatego »Sepel« od Wgo Skarbek Borowskiego. 25 Ogiera ciemno szpakowatego »Dzień dobry» od J. W. hr. Rozwadowskiego z Kochanówki. 26. Ogiera ciemno szpakowatego »Galan» od J. W. hr. Rozwadowskiego z Kochanówki. 27. Ogiera szpakowatego »Sierota« od Barona Heydel z Romanówki. 28. Ogiera kasztanowatego »Dukat» od Wgo Czarnerzyńskiego.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan powrócił d. 30. z. m. z Gödöllo do Schönbrunnu; a wieczorem tego dnia wyjechał z królem Albertem Saskim do Eisenerz, zkąd powróci do Schönbrunu d. 5. b. m.

Najj. Pani ma według dotychczasowych dyspozycyj przybyć do Schönbrunu d. 6. b. m. w towarzystwie księcia Ludwika Bawarskiego a d. 7. b. m wyjedzie prawdopodobnie do Gödöllö.

Minister spraw wewnętrznych, baron Lasser obchodził dnia 30 z. m. 50 ty dzień urodzin.

Generał broni Schmerling przybył d. 20. z. m. do Czerniowiec na inspekcyę tamtejszego batalionu milicyi krajowej; d 27. z. m. wyjechał z Czerniowiec do Kocmana.

W delegacyi węgierskiej prezes ministrów oznajmił, że minister wojny zaprasza członków delegacyi na próby ogniowe artyleryi w d. 6. b. m odbyć się mające na Steinfeld. Delegacya postanowiła rozbierać d. 7. b m. budżet spraw zagranicznych, a następnie budżety ministerstwa skarbu i marynarki.

Fanfula donosi, że cesarz Wilhelm przybędzie do Medyolanu d. 12. Październ. z ks. Bismarkiem i marszałkiem hr. Moltke, a król Wiktor Emanuel z królewiczem Humbertem, ks. Amadeuszem i ks. Małgorzatą (żoną królewicza) powita go na dworcu kolei. Król otoczony będzie swoim dworem cywilnym i wojskowym, ministrami Minghettim i Visconti Venostą, deputacyami izby i senatu, a może towarzyszyć mu także będą ministrowie Ricotti i Cantelli.

Z teatru wojny w Hiszpanii nadeszły następujące, dla Karlistów pomyślne telegramy urzędowe:

Hendaye, 29. Września. Karliści bombardowali zeszłej nocy San Sebastian, przyczem zabili kilka osób. Ponieważ deszcz tamuje działania, przeto Trillo cofnął się na Hernani i Renterię.

San Sebastian, 29. Września. Wczoraj w nocy uderzyło wojsko na Sant Jagomendi, ale nadaremnie, lubo Karliści znaczne ponieśli straty. Dziś bój jest dalej prowadzony.

Republikanie, którzy zrobili powstanie w Andaluzyi rozpierzchli się dla braku poparcia w kraju.

Z Konstantynopola nadszedł następujący urzędowy telegram z dnia 30go Września:

Dziś przesłano Serverowi baszy instrukcye, aby wysłuchał sprawozdania konsulów zagranicznych, wszelako nie ma z nimi wchodzić w żadne układy. Dziś zawartą została między Austro-Węgrami a Portą stanowcza umowa względem zetknięcia się kolei żelaznych między posiadłościami obu tych państw. Umowa ta oznacza zarazem termina do rozpoczęcia robót i ukończenia ich.

Dochody tegoroczne państwa angielskiego wynoszą po koniec Września o 894.764 ft. szterl. więcej, niż w tym samym czasie zeszłego roku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 1. Października. Posiedzenie komisy skarbowej delegacyi Rady państwa. Przy obradach nad etatem ministerstwa spraw zagranicznych, sprawozdawca prosi ministra, ażeby wyjaśnił stosunek do obcych mocarstw a mianowicie do Turcyi. Hr Andrassy daje wyjaśnienie prawie identyczne z oświadczeniem, złożonem w węgierskiej delegacyi. Na dalsze zapytanie sprawozdawcy oświadcza hr. Andrassy, że pod względem wojskowym nic się nie stało, czegoby nie uzasadniła potrzeba prostego strzeżenia granic i wypełnienia obowiązków neutralności. Pod tym względem nie miał rząd nadzwyczajnych wydatków. Niektóre wydatki są skutkami nieuniknionej gościnności w obec zbiegłych powstańców. Wiadomość o napływie powstańców z Serbii i Czarnogóry nazwał minister przesadą. Zrobiono wszystko, żeby zatrzymać ludność od tłumnego udziału Odpowiadając na pytanie o kierunku polityki przy zawieraniu nowych traktatów handlowych, oświadczył hr. Andrassy, że niemożliwem jest szczegółowe wyjaśnienie tej sprawy, że jednakże wkrótce przedłoży wcale ważne akta handlowo-polityczne. Na pytanie Hartunga oświadczył hr. Andrassy, że uważa pokój powszechny za zapewniony. Na dalsze pytanie o ostatecznych celach polityki zagranicznej w obec wypadków na południowej granicy, odpowiada hr. Andrassy, że monarchia ma tylko jeden nierozdzielny wspólny interes: utrzymanie pokoju europejskiego, który jest warunkiem rozwoju wewnętrznego, wzmocnienia handlu i przemysłu Od tych celów nie odstępywała nigdy polityka zagraniczna Granicami zewnętrznej akcyi cesarskiego rządu były traktaty europejskie.

Nastąpiła potem szczegółowa rozprawa nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

Sprawozdanie węgierskiej komisyi delegacyjnej dla spraw zagranicznych uznaje powody które spowodowały ministra do zaniechania wydawnictwa księgi czerwonej, konstatuje z radością, że polityka zagraniczna przejętą jest duchem pokoju W obec tego ducha rośnie wpływ monarchii i wzbudza zaufanie polityka, której minister spraw zagranicznych dotąd co do wypadków wschodnich przestrzegał.

Londyn, 1. Października. Bióro Reutera donosi z Shangai d. 30. Września. Poseł angielski oznajmił rządowi chińskiemu, że opuści Peking, jeżeli żądaniom Anglii dziś nie stanie się zadość.

Paryż, 1. Października. Rada ministrów zastanawiała się dziś nad kwestyą publikacyi mowy Leona Saya w dzienniku urzędowym. Buffet stawiał trudności z powodu jednego ustępu. Po danych wyjaśnieniach załatwiono sprawę pomyślnie. Nie będzie żadnej modyfikacyi ministeryalnej. Wszyscy ministrowie pozostaną na posadach. Rozwiązanie kwestyi będzie jutro ogłoszone.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 1. Października

Hotel Europejski.

Pp. L. Balicki z Wykota. — J. Grabczewski z Szwajcaryi. — E. Napadiewicz z Wiednia. — J. Zaleski z Paryża.

Hotel Angielski:

Pp. A. Reindl z Wolicy. — J. Lityński z Kolbuszowy. — J. Janicki z Ostrowa. — J. Mrozowicki z Stanisławowa.

Hotel Żorza.

Pp. A. hr. Dzieduszycki z Izyderówki. — M. Lenartowicz z Horodenki. — K. Horodyski z Tłusteńka. — W. Przybysławski z Czortowiec. — A. Raciborski z Horodenki. — W. Skawiński z Polski.

Hotel Langa.

Pp M. Reines Rzeszowa. — K. Rogawski z Olpina.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 1. Października

Pp. A. hr. Dembiński do Borynicz. — E. hr. Łoś do Krakowa. — R. br. Dombrowski do Czerniowiec. — T. Popławski do Królestwa. — J. Moszyński do Podola ros.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 2. Października 1875.

Barometr 737 29 mm. Psychrometr suchy + 8·38 C. Psychrometr wilgotny + 7·38°C. Prężność pary 7.1 mm. Wilgoć 87%. — Zachmurzenie 9. Wiatr NW2. Ozon 6. Temperatura powietrza + 6·7°Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny), przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 5. min. 8 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 18 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. (poc. mięszany); w nocy o godz. 8. min 55 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5 (pociąg mięszany). w nocy o godz. 10 min. 57 (pociąg osobowy);

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. 5[illegible] (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. [illegible] (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12 min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 1. Października 1875

	płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	215	[illegible]	1[illegible]	
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k	13[illegible]	—	139	
Banku hip. gal. po 200 zł.	142		144	
Banku kredyt. galic. po 200 zł.	216		[illegible]	
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	86	75	87	[illegible]
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	79	—	79	80
4-prent. listy zastawne nowe okresowe.	86	75	87	50
Banku hipotecz. gal.	92	6	95	40
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	—	100	[illegible]
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	90	1[illegible]	[illegible]1	30
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	86	10	[illegible]	65
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa	[illegible]	2	98	[illegible]
4. Losy.				
Miasta Krakowa	4	5[illegible]	[illegible]6	
„ Stanisławowa	4	75	[illegible]	5
5. Monety				
Dukat holenderski	5	[illegible]		37
„ cesarski	5	4		34
Napoleondór	8	49		[illegible]5
Pół imperyał rossyjski	8	97		15
Rubel rossyjski srebrny	1	59		6
„ papierowy	2	11		5x½
Pruskie bilety kasowe	1	65½		[illegible]7
Srebro	1[illegible]	50	3	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 Września 1875

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	69.90	70.—
„ w srebrze	73 75	72 85
Losy z r. 1839 całe	275.—	273.—
„ „ 1839 piąta część	243.—	245 —
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	104 75	105 —
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc	1 1 7[illegible]	119.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	115.90	117 2[illegible]
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133 —	135 0
Renty Como po 42 lir. austr.	22.75	23.25

2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	85.—	86.50
Galicyi	86.25	86 75
Niższej Austryi	98 50	99.
Siedmiogrodu	79. —	79 [illegible]
Węgier	81.25	81.50

3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	105.25	105 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	20[illegible].—	209 25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	685. —	69[illegible] .—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	235.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	[illegible] —	[illegible] —
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k	381 —	3 3
Kol. Cez. Elżbiety po 200 zł. m. k.	174.	175.
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.
Pół. kolei po 1000 zł. w. a	1745	1755
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	1[illegible]	16.85
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	133.25	53 75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m	2[illegible]	274 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w a	103 0	103
1 Kol. węg. zał. à 200 zł. w srebr.	104 —	104 5

4. Listy zast. losowane	(za 100 zł)	
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	99 40	1 6
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc	98.—	[illegible]
„ „ „ „ „ „ 20 „ 7-prc.	99.50	
„ „ „ „ „ „ 16 „ 4 i pół	91.75	92
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	8[illegible] 70	7[illegible]
„ „ „ po 5 prc.	[illegible] —	88 2[illegible]
Gal. banku hipot. po 5 prc	[illegible] 80	93
Gal. zakł. kred. włość. po 5 proc.	[illegible] 60	[illegible]
Bank. narod. po 5 prc		
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc	6 7	86. 0
„ „ „ po 5 prc	[illegible] 5[illegible]	93 —

5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 100 zł. 5-prc. w. a.	71.—	7[illegible]
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a	[illegible] 0	6[illegible]
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	
Kol. półn. po 100 zł. m. k	9[illegible] 7	1[illegible] 25
„ „ „ 100 zł. w. a.	94 50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc	—.—	
„ „ „ „ II. emisyi	—.—	[illegible]
„ „ „ „ III.	—.—	[illegible]6
Kol. lwow.-czern. jas. III emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	[illegible]8 —	75. 9
Węg. gal. kol. à 100 zł. 5-prc. w srbr.	73 —	73 5

6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	1 63[illegible]	1 6 7
Clarego po 40 zł. m. k.	35.—	36.
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94. —	96.
Keglevicha po 10 zł. m. k.	[illegible]. —	18.
Losy miasta Krakowa	14 75	15.
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	[illegible]6 0	26 7
Palfiego po 40 zł. m. k	[illegible] 8	35 5
Fundacyi szpit. Arcyksięcia Rudolfa	[illegible]	15 5
Salma po 40 zł. m. k	6 —	36 5
St. Genois po 40 zł. m. k.	3[illegible]	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a	15 5	1[illegible].75
Poż. Tryest po 100 zł. m. k.	1[illegible] 50	111.[illegible]
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.[illegible]0	[illegible]7 —
Waldsteina po 20 zł. m. k	[illegible] 21	[illegible] 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k	23.25	[illegible] 75

Weksle (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	9[illegible] 0	[illegible].90
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.	—.
Frankfurt 100 Mark p. n.	[illegible] 5	[illegible]
Hamburg za 100 M. B.	[illegible] 0	5[illegible] 30
Londyn za 10 f. st.	1[illegible] 75	111.34
Paryż za 100 fr.	[illegible] 15	44.30

Monety.		
Dukaty cesarskie	—.—	—.—
„ pełnej wagi	[illegible] 50	3[illegible] 0
Korona		—
20 frankówka	8.9[illegible] 0	8.[illegible]
Rossyjskie imperyał	—.	
Talar związkowy	—.	
Srebro	[illegible] 35	1[illegible] 5

Telegrafowany kurs giełdy wiedeńskiej z dnia 1.

Dnia 1 Października 1875

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	6[illegible]	[illegible]
„ „ „ w srebrze	[illegible]	[illegible]
Losy z 1860 roku	[illegible]11	50
Akcye banku wiedeńskiego	1[illegible]	
„ „ kredytowego	[illegible]	
Londyn 10 funtów szterlingów	1[illegible]	95
Srebro	1[illegible]	[illegible]
Napoleondory	[illegible]	[illegible]
Dukaty	[illegible]	[illegible]
100 Marek	[illegible]	[illegible]

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3681) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß 1. der Inhalt des in der Nr 38 der Zeitschrift „Der freie Staat“ vom 18. September 1875 enthaltenen Aufsatzes unter dem Titel „Reichsrath heraus“ das Vergehen nach § 300 St. G.; 2. daß der Inhalt des ebenda enthaltenen Aufsatzes mit der Ueberschrift „So erziehen die Nonnen“ das Vergehen nach §. 303. St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 20. September 1875

Weitenhiller m. p. Thallinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 9 der Zeitschrift „Die Coulisse“ vom 16. September 1875 enthaltenen Aufsatzes mit der Ueberschrift „Die Steuerpeitsche“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 20. September 1875.

Weitenhiller m. p. Thallinger m. p.

(3662)

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift „Das graue Haus oder die neuen Geheimnisse von Wien“ Historischer Roman. A. Hartleben's Verlag in Wien u Pest. Druck von Hirschfeld in Wien, 5. Lieferung — das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 21. September 1875.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Beschlusse vom 14. September 1875, Z. 8649 Stf., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Nr. 206 der slowenisch-politischen Zeitschrift „Slovenski Narod“ vom 11. September 1875 auf der 1. Seite in der 1. und 2. Spalte abgedruckten Leitartikels „Zorba jugoslovanstva. Iz Budim Pešte 6. sept. (Izv. dop)“, mit den Worten „Naši Magjari“ beginnend und „ced lu pustilo“ endend, begründe den objektiven Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 lit. a St. G. und es werde demgemäß die vom k. k. Landespräsidium als Sicherheitsbehörde über Ersuchen der k. k. Statsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme der Nummer 206 der Zeitschrift „Slovenski narod“ vom 11. September 1875 in Gemäßheit der §§ 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 12. September 1875, Z 8520 Stf., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Nummer 36 vom 8 September 1875 der in Laibach erscheinenden slovenisch-politischen Zeitschrift „Novice“ auf der Seite 299 auf der ersten Spalte abgedruckten, mit „Razmotere opaske narodnega humorista o bosniški vstaji“ überschriebenen, mit „ni ga na svetu“ beginnenden und mit „puška in handžar“ endenden, dann des auf der nämlichen Seite in der zweiten Spalte und auf der Seite 300 in der ersten und zweiten Spalte abgedruckten Artikels „Pogled na turško bojišče“, beginnend mit „Noviceiz bojišč.“ und endend mit „kmalo odloči“ begründen den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §§. 300 und 305 St. G, ferner begründet der auf der Seite 301 in der ersten Spalte abgedruckte Artikel „Iz Ljubljane“ beginnend mit „čem več krvi“ und endend mit „beli dan“, den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 lit. a St G. und es werde demzufolge nach Maßgabe der §§ 489 und 493 St. P. O. die Nummer der besagten Zeitschrift mit Beschlag belegt und die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 16 September 1875, Z. 8713, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in der Beilage der Nr 207 vom 12ten September 1875 der in Laibach erscheinenden slovenisch-politischen Zeitschrift „Slovenski narod“ auf der 1. Seite in der 1 und 2. Spalte abgedruckten Original Correspondenz „V Spljetu 7 sept. (Izp. dop.) mit „Najzanimivejša novica“ beginnend und mit „nje dan“ endend begründe, den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §§. 308 und 310, Abs II. St G der in derselben Nummer auf der zweiten Seite der Beilage in der ersten Spalte abgedruckten, mit „Angleži se veseno“ beginnenden und mit „nemškutarji ne“ endenden Notiz begründe den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G., endlich begründe der in der nämlichen Nummer in der ersten Spalte abgedruckten Original-Correspondenz „Iz Cirknice, 8. Sept (Izv dop.)“ mit „Obup nad“ beginnend und mit „delo povsod“ endend den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach dem § 305 St G. und es werde zufolge §§ 489 und 493 St. P. O die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(3773 1—3) **Edikt.**

Z. 6680. Den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Hinde Malke Socholer, Lea Bergstein, Isaak Byk und Hadel Byk und respective deren dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben wird hiemit bekannt gegeben, es habe gegen dieselben hiergerichts der Brodyer israelitische Kultusvorstand Namens der Klause unterm 21 Juli 1875 Z. 6680 eine Klage pto 80 in Gold und 10 polnische Gulden f R. G überreicht und daß zur Summarverhandlung über diese Klage der Termin auf den 13. Oktober 1875. um 9 Uhr früh bestimmt wurde.

Es werden die Obgenannten daher aufgefordert entweder persönlich oder durch einen Bevollmächtigten am obigen Termine zu erscheinen oder die nöthigen Behelfe dem für dieselben bestellten Curator H. Advokaten Dr Ornstein mitzutheilen, als sie sonst die Folgen der Versäumung sich selbst zuschreiben müßten.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody am 30. August 1875.

(3775 1—3) **Edikt.**

Z. 305 Zur Hereinbringung der Summa 630 fl ö W. s. N. G wird am 13. Oktober und am 2. November 1875 jedesmal um 9 Uhr Vormittags, die exekutive Versteigerung der Realität C. Nr. 39 zu Tłumaczyk im hierortigen Gerichtsgebäude abgehalten wurden, die Realität wird bei beiden Terminen um den Schätzungspreis oder über demselben veräußert werden. Die Lizitationsbedingungen und der Tabularextrakt können in der Registratur eingesehen werden

Das Vadium beträgt 85 fl.

Für die liegende Masse das Exekuten Josef Gerej wurde zum Curator Josef Todorow und für die dem Gerichte unbekannten Gläubiger oder recht nach dem 14. Mai 1875 ein Pfandwelche auf obiger Realität erworben hätten Hersch Simon Zwiebel aus Tłumaczyk bestellt.

Peczeniżyn am 14. Mai 1875.

(3776 1—3) **Kundmachung.**

Z. 3295. Vom k. k Bezirksgerichte Peczeniżyn wird hiemit kundgemacht es werde auf Grund des Vergleiches vom 19. Juni 1871 Z 5188 zur Hereinbringung der Forderung des Isak Altenhaus pr 1 0 fl ö. W. s. RG. die exekutive Veräußerung der gepfändeten auf 480 fl. geschätzen dem Jakób und Anna Babiów gehörigen nicht intabulirten Realität Nr 518 zu Peczeniżyn bewilligt, und hierg am 11 Oktober, am 2[illegible]. Oktober und am 8. November 1875, jedesmal in den vormittägigen Amtsstunden mit dem vorgenommen daß beim dritten Terminne die zu veräußernde Realität auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben werden wird.

Die Lizitationsbedingnisse können in der h. g. Registratur eingesehen werden

K. k Bezirksgericht

Peczeniżyn am 15. Juni 1875.

(3813 1—1) **Ogłoszenie.** L. 740

Adwokat Dr. Tytus Przesmycki zwinął swoją kancelaryę we Lwowie z powodu nadanej mu posady Notaryusza w Haliczu i zamianował swym substytutem p. adwokata Dr. Ludwika Popławskiego we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów dnia 9. Września 1875.

(3791 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 19336. Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że Pan Antoni Gross reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 7. Lipca 1875 l. 9865 do Starego miasta w okręgu c. k. Sądu obwodowego samborskiego mianowany c. k. notaryusz dnia 14. Września 1875 przysięgę urzędową złożył.

Lwów dnia 22. Września 1875.

(3751) **Obwieszczenie.**

L. 46922. Na podstawie §. 1. rozporządzenia ministerstwa rolnictwa z dnia 15 Maja 1874. L. 4318 wydanego z porozumieniem z ministerstwem spraw wewnętrznych i obrony krajowej, a zamieszczonego w dzienniku ustaw kraj. pod N. 57 i w porozumieniu z komissyą krajową chowu koni, obwieszcza się niniejszem, że chodowcy koni którzy chcą swymi ogierami odstanawiać cudze klacze, mają się zgłosić celem otrzymania licencyi najpóźniej do dnia 1. Grudnia b. r.

W podaniach które mają być wystoso wane do c. k. Namiestnictwa a wniesione na ręce starosty własnego powiatu winni właściciele ogierów podać wiek i pochodzenie ogierów których do stanowienia obcych klaczy używać zamierzają i siedzibę c. k. Starostwa, do której swe ogiery, celem przedstawienia ich komissyi licencyonowania dostawić pragną. Jeżeli właściciel ogierów życzy sobie aby komissya oględzin na miejsce do niego przyjechała winien w zgłoszeniu wyraźnie się zobowiązać, że zapłaci wynikłe ztąd koszta komissyi, i ma złożyć w c. k. Starostwie przed terminem licencyonowania na pokrycie tych kosztów kwotę, jaką się oznaczy zawiadamiając go o zesłaniu komissyi na miejsce.

Przy tej sposobności przypomina się chodowcom koni postanowienie § 12. i 15. powyżej wspomnianego rozporządzenia ministeryalnego; §. 12. postanawia, że ogiery, które przy premiowaniu bezpośrednio przed dotyczącym peryodem stanowienia odbytem odznaczone zostały premią rządową w zasadzie nie potrzebują osobno być przedstawionemi komissyi licencyonowania dla uzyskania licencyi do prywatnego stanowienia.

Posiadacz takiego ogiera winien jednak przed wzięciem go do stanowienia udać się do przynależnej komissyi licencyonowania, o wydanie mu karty licencyjnej do stanowienia i w tym celu przedłożyć certyfikat stwierdzający, że otrzymał nagrodę.

Właściciele stadnin, którzy dla używania ogierów swojej stadniny, do stanowienia klaczy ze stadniny innego chodowcy koni, jakoteż posiadacze ogierów pełnej krwi angielskiej którzy do odstanowienia cudzych klaczy życzą sobie otrzymać w myśl §. 15. na ustępie powołanego rozporządzenia ministeryalnego uwolnieni od ubiegania się o licencyę mają wnieść w terminie najdalej do 1. Grudnia b. r. do c. k. Namiestnictwa na ręce dotyczącego c. k. Starostwa osobne podania o uwolnienie od obowiązku uzyskania licencyi, i w podaniach tych wskazać, że są właścicielami stadnin, i wymienić te stadniny których właściciele używać mogą jego ogierów do stanowienia swoich klaczy. Jeżeli zaś chodzi o uwolnienie od licencyi ogiera angielskiego pełnej krwi, należy oznaczyć dokładnie tego ogiera.

Zwraca się uwagę chodowców koni na postanowienia ustępu g. §. 8. ustawy z dnia 16 Kwietnia 1873. o dostarczaniu koni potrzebnych do wojska stałego i obrony krajowej, według którego w razie uruchomienia wolne są od obowiązku stawienia tylko te klacze ze źrebiętami, jakoteż klacze ze stadnin prywatnych, które były stanowione ogierami licencyonowanemi, i względem których przedłożone zostały dowody odstanowienia.

Przypomina się w końcu że używanie ogierów nielicencyonowanych do stanowienia cudzych klaczy, w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 25 Kwietnia 1855. (Nr. 79. Dz. p. p.) i z dnia 3 Lutego 1866. (Nr. 18. Dz. p. p.) jest czynem pod wzbronionym zagrożeniem kar.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów 10 Września 1875.

(3708 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 13266 C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie, ogłasza, że c. k. notaryusz Kaźmierz Wilczyński, reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 7. Lipca 1875. l. 9337 z Dobczyc do Wadowic przeniesiony w dniu 28. Września 1875 w Dobczycach urzędowanie złożył, a w Wadowicach rozpoczął.

Kraków dnia 21. Września 1875.

(3788 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5906. Ces. król. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi i Tekli Łabikom o zapłacenie 183 złr. 1 kr. w. a. z pn., odbędzie się publiczna przedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 42 w Bolanowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego, w trzech terminach: 13. Października. 10. Listopada, 29. Grudnia 1875 o godzinie 10. z rana w tutejszym sądzie.

Cena wywołania będzie 450 złr.

Zakład wynosi 10/10 sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądać w tutejszo sądowej registraturze

Niżankowice , 29. Sierpnia 1875.

(3691 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 21695. Celem nadania dwóch stypendyów o rocznych 400 złr. w. a. przeznaczonych dla słuchaczów c. k. akademii rolniczej w Wiedniu na rok szkolny 1875/6. ogłasza się niniejszem konkurs.

Chcący się ubiegać o takowe, winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do 20. Października 1875.

Do podań należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia;
2. poświadczenie, że kandydat przyjęty został na kursa w c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu.
3. ostatnie świadectwo szkolne lub świadectwo powyższego zakładu;
4. świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego; nakoniec
5. własnoręczny rewers kandydata, w którym tenże ma się obowiązać, iż po ukończeniu kursów w c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu, będzie się starał uzyskać posadę w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Ks. Krakowskiem.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 22. Września 1875.

(3703 2—3) **E d y k t.**

L. 3736. C. k. Sąd powiatowy Tłumacz w sprawie małoletniej Anny Fuczeńko przeciw Dmytrowi Fuczeńko pto 105 złr. 50 ct. dozwala celem ściągnienia tej kwoty z p. n. przymusową licytacyę realności l. 17 w Oleszy Dmytra Fuczeńki własnej ciała tabularnego nie stanowiącej według protokołu z 20- Kwietnia 1874. l. 1727 opisanej i oszacowa nej na trzech terminach 18. Października, 8. Listopada i 22. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 11 przed południem odbyć się mającą w budynku sądowym w ten sposób, że przy dwóch pierwszych terminach za lub wyżej przy trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Akt oszacowania i warunki licytacyi w Ekspedyturze przejrzeć można.

Tłumacz 31. Sierpnia 1874.

(3712 2—2) **Obwieszczenie.**

L. 1243. Jego Ekscelencya prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował reskryptem z 2. Sierpnia 1875. l. 6055. na mocy §. 301 post. karn. dla pigtej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Złoczowie przewodniczącym prezydenta tegoż sądu Ignacego Zborowskiego a zastępcami przewodniczącego radców Sądu krajowego przy rzeczonym Sądzie obwodowym Karola Pogliesa, Modesta Piaseckiego, Edmunda Wesołowskiego i Romana Lewickiego

Piąta zwyczajna kadencya Sądu przysięgłych rozpoczyna się na skutek reskryptu prezydyum wyższego Sądu krajowego z 16. Października 1874 l. 8627 dnia 15. Listopada 1875. o godzinie 9 przedpołudniem.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 19. Września 1875.

(3709 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12798. C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie ogłasza, że przeniesiony na skutek reskryptuc. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 27. Maja 1875. l. 7090 c. k. Notaryusz Kazimierz bar. Przychocki z Myślenic do Wieliczki, urzędowanie w Myślenicach z dniem 30. Września 1875. zakończył, a takowe równocześnie na tym samym dniu w Wieliczce rozpoczął.

Kraków dnia 20. Września 1875.

(3721 2—3) **E d y k t.**

L. 46542. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż w celu zaspokojenia pretensyi Jana Topolnickiego przeciw Dr. Kornelowi Lewickiemu w kwotach 5050 5500 i 1000 zł. w. a. z pn. w trzech terminach to jest dnia 18. Października, 8. Listopada i 22. Listopada 1875 odbędzie się przymusowa licytacya sum 5000 zł. 2000 zł. i 20207 zł. m. k. na rzecz Dr. Kornela Lewickiego na dobrach Ulucz z przyległościami ciążących.

Każda suma będzie odrębnie licytowaną.

Wadyum które złożone być ma wynosi 525 zł. 210 zł. i 2121 zł. 79 ct. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach powyższe sumy li tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedane być mogą.

Dalsze szczegółowe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszej Registraturze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 17. Września 1875.

(3761 2—3) **E d y k t.**

L. 5300. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 59 zł. 43 ct. z pn. od Józefa Mąsiora Seligowi Grossowi należącej się odbędzie się w dniach 21. Października, 18. Listopada i 23. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya 8 zagonów gruntu „w Bagienkach i 26 zagonów gruntu „w Rydzówkach" w Chrzanowie położonych, dłużnika Józefa Mąsiora własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 110 zł.

Wadyum wynosi 11 zł.

Na obydwóch terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 25. Lipca 1875.

(3786 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5904. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Sofronowi Kruty o zapłacenie 133 zł. 76 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod nr. 41 w Bolanowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 13. Października, 10 Listopada i 22. Grudnia 1875 o godzinie 10 z rana w tutejszym Sądzie

Cena wywołania będzie 300 zł.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądać w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice 30. Sierpnia 1875.

(3785 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5903. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hryńkowi Hryniów o zapłacenie 178 zł. w. a. zpn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod nr. 65 w Bolanowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 13. Października, 10. Listopada i 22. Grudnia 1875 o godzinie 10 z rana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 400 zł.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądać w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice 30. Sierpnia 1875.

(3683 3 3) **Obwieszczenie.**

L. 18906. Z dniem 1. Października 1875 wstępuje w życie c. kr. urząd pocztowy w Majdanie górnym, który się pocztą listową i wartościową jakoteż przekazami pieniężnmi zajmować i swe połączenie za pomocą codziennych jazd posłańczych tymczasowo li z urzędem pocztowym w Nadwórnie utrzymywać będzie.

Ta jazda posłańcza będzie obiegać w następującym porządku:

Z Majdanu górnego o XII. godzinie 30 m. po południu; w Nadwórnie o 2 godz. po południu. Przyłącza się do poczty osobowej do Stanisławowa

Z Nadwórny o 3 godz. po południu; w Majdanie górnym o 4 godz. 30 min. po południu. Odchodzi po przybyciu poczty osobowej z Delatyna.

Służba doręczania tego urzędu pocztowego ogranicza się tymczasowo na miejsce stanowiska onegoż.

Największe obciążenie przesyłek nadawanych przy tym urzędzie ustanawia się na 12 i pół kilogramów.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 15. Września 1875.

(3757 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3698/75. Przy c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach będą następujące przedmioty na rok 1876. w drodze pisemnych ofert zabezpieczone a to:

403 balów bibuły 13½/20" czyli 356/527 milimetrów a 4800 arkuszy,

200 balów bibuły 13⅔/20" czyli 360/527 milimetrów a 4800 arkuszy,

200 balów bibuły 11/22" czyli 290/580 milimetrów a 4800 arkuszy,

400 balów bibuły 14/21" czyli 369/553 milimetrów a 4800 arkuszy,

570 balów bibuły 15/22" czyli 395/580 milimetrów a 4800 arkuszy.

1500 metrów miękkich desek 10—11" czyli 26·3—28·9 centymetrów szerokich 1" czyli 26·3 milimetrów grubych,

12000 metrów miękkich desek 9—10" czyli 23·7—to 26·3 centymetrów szerokich ¾" czyli 19·8 milimetrów grubych,

7500 metrów miękkich desek 9—10" czyli 23·7—26·3 centymetrów szerokich ½" czyli 13 2 milimetrów grubych.

100 hektolitrów świeżych winem przesiąkłych beczek t. z. winówki.

Bliższe szczegóły mogą być w obwieszczeniach licytacyjnych i kontraktcyjnych warunkach powzięte, które w c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach, tudzież w c. k. fabryce tytoniu w Monasterzyskach i Zabłotowie, w ekonomacie c. k. Dyrekcyi krajowej skarbowej i w izbie handlowej we Lwowie do przejrzenia złożone są.

Offerenci winni są swe offerty najdalej do 19. Października 1875. o 12tej godzinie w południe do c. k. głównej fabryki tytoniu w Winnikach nadesłać.

Winniki dnia 22. Września 1875.

(3731 2—3) **E d y k t.**

L. 6701. C. k. Sąd obwodowy Rzeszowski wiadomo czyni, iż do majątku Oziasza Geschwinda handlującego w Rzeszowie, na dniu dzisiejszym konkurs otworzono i Leona Schotta kupca z Rzeszowa tymczasowym zarządcą masy ustanowiono; wzywa się zatem wierzycieli, aby w tutejszym c. k. Sądzie przed komisarzem konkursowym, sekretarzem Rady Nowakiem na dniu 8. Października 1875. o 9. godzinie przed południem z dokumentami ich pretensye wykazującemi, celem potwierdzenia tymczasowego zarządu masy lub ustanowienia innego i jego zastępcy tudzież celem obioru wydziału wierzycieli się stawili.

Oraz wzywa się tych, którzy jako wierzyciele konkursowi przeciw wspólnej masie konkursowej pretensye podnieść chcą, aby swe należytości, chociażby o takowe spór się toczył aż do 24. Grudnia 1875. r. w tutejszym Sądzie wedle przepisów ordynacyi konkursowej pod grozą złych skutków tamże wyrażonych zgłosili, a przy terminie na dniu 21. Stycznia 1876 o 9 godzinie przed południem wyznaczonym, w obec powyż oznaczonego komisarza konkursowego co do ich płynności i pierwszeństwa prawa swe wykazali.

Wierzycielom przy powyższym terminie likwidacyjnym stawającym przysłuża prawo miasto zarządcy masy jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, inne osoby ich zaufania przez wolny wybór ostatecznie powołać.

Wierzyciele nareszcie mieszkający w Rzeszowie lub jego okolicy winni w swem zgłoszeniu oznajmić pełnomocnika tamże zamieszkałego do odbioru doręczeń upoważnionego, inaczej na żądanie komisarza konkursowego na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego będą także przez tę samą gazetę podawane do publicznej wiadomości.

Rzeszów 25. Września 1875.

Kundmachung.

Z. 18906. Mit 1. Oktober 1875. wird im Orte Majdan górny ein k. k. Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, dann mit dem Geldanweisungsgeschäfte befassen und seine Verbindung vorläufig mit dem Postamte in Nadwórna mittelst einer täglichen Botenfahrt erhalten wird.

Diese Botenfahrt wird in nachstehender Weise verkehren:

Von Majdan górny um XII. Uhr 30 M. N. M.; in Nadwórna um 2 Uhr N. M. Influirt zur Personenpost nach Stanislau.

Von Nadwórna um 3 Uhr N. M.; in Majdan górny um 4 Uhr 30 M. N. M. Geht ab nach Ankunft der Personenpost aus Delatyn.

Der Bestellungsdienst dieses Postamtes wird sich vorläufig bloß auf den Standort selbst beschränken

Das Maximalgewicht der Sendungen wird bei der Aufgabe auf 12 ein halb Kilogramm per Stück festgesetzt;

Was hiemit zur öffentlichem Kenntniß gebracht wird.

Die Entfernung zwischen Majdan górny und Nadwórna beträgt 14/10 Meilen.

Lemberg am 15. September 1875.

Kundmachung.

Z. 3698/75. Bei der k. k. Taback-Haupt-Fabrick zu Winniki werden nachfolgende Gegenstände für das Jahr 1876 durch Uiberreichung schriftlicher Offerte bis längstens 19ten Oktober 1875.—12 Uhr Mittags sichergestellt und zwar:

403 Ballen Schrenzpapier 13½/20" oder 356/527 Millimeter a 4800 Bögen.

200 Ballen Schrenzpapier 13⅔/20 oder 360/527 Millimeter a 4800 Bögen.

200 Ballen Schrenzpapier 11/22" oder 290/580 Millimeter a 4800 Bögen.

400 Ballen Schrenzpapier 14/21" oder 369/553 Millimeter a 4800 Bögen.

570 Ballen Schrenzpapier 15/22" oder 395/580 Millimeter a 4800 Bögen.

1500 Meter weiche Bretter 9 -10" oder 26·3—28·9 Centimeter breit 1" oder 26·3 Millimeter dick.

12000 Meter weiche Bretter 9 - 10" oder 23·7—26·3 Centimeter breit ¾" oder 19·8 Millimeter dick.

7500 Meter weiche Bretter 9—10" oder 23·7—26·3 Centimeter breit ½" oder 13·2 Millimeter dick.

100 Hecktoliter frische weingrünne Fäßer.

Das Nähere ist aus den Kundmachungen dann Lizitations und Kontrakts- Bedingungen, welche bei den k. k. Taback-Fabricken in Winniki, Monasterzyska und Zabłotów, beim k. k. Finanz-Landes-Directions - Oeconomate und bei der Handels und Gewerbe Kammer in Lemberg zur Einsicht bereit liegen, zu entnehmen.

Winniki am 22. September 1875.

(3704 2—3) **Edykt.**

L. 5163. C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że dochodzenia miejscowe w sprawie zakładania ksiąg gruntowych w gminach katastralnych Kamienopol i Podhorce dnia 28. Października 1875. rozpocznie.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Winniki dnia 24. Września 1875.

(3787 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5905. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jackowi Kruszyńskiemu o zapłacenie 300 złr. w. a. z. pn odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod nr. 19 w Złotkowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 13. Października, 10. Listopada i 29. Grudnia 1875. o godzinie 10 zrana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 600 złr.

Zakład wynosi $^{10}/_{00}$ sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice 30. Sierpnia 1875

(3733 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13354. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż otwartą została upadłość co do majątku A. Nowimiasta kupca w Tarnowie, a to co do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach gdzie urządzenie upadłości z dnia 25. Grudnia 1868 D. P. P. 869 nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem tej upadłości mianowanym został c. k. adjunkt sąd P. Tałasiewicz, tymczasowym zaś zawiadowcą masy, adw. dr. Psarski.

Wszyscy do tej masy upadłowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do 31. Października 1875. w tutejszym Sądzie obwodowym stosownie do przepisów urządzenia upadłości unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchanie zaś w dniu 22. Listopada 1875 o godzinie 4 po południu, odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać. Ten termin także do zawarcia ugody w ślad §. 68 ust. konk służyć ma.

Tak zgłoszonym jak i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać i stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub zamianowania innego zawiadowcy masy lub jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 20 Września 1875 o godzinie 4 po południu, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Zarazem przypomina się wierzycielom niemieszkającym ani w Tarnowie ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. Sądu delegowanego miejskiego, że gwoli § 111 obowiązani są donieść sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego zamieszczone będą w urzędowym dzienniku Lwowskim

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 2. Września 1875.

(3737 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 35962. W celu zabezpieczenia budowy górnej konstrukcyi mostu nr. 64 na Prucie w Mikuliczynie, wraz z obustronnym nasypem wału drogowego, na gościńcu Delatyn Jabłonica w Nadworniańskim okręgu budowniczym, rozpisuje się niniejszem licytacyę przez pisemne oferty, która odbędzie się w dniu 19. Października 1875. w c. k. Starostwie w Nadworny.

Koszta tej budowy są obliczone na 8552 złr. 42 cnt. w. a., a bliższe warunki licytacyi, plany, wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny mogą być przejrzane w wymienionem starostwie.

Mający chęć podjęcia się tego przedsiębiorstwa, zechcą wnieść w dniu powyż oznaczonym do godziny 12tej w południe, do wspomnionego c. k Sarostwa oferty należycie opieczętowane, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale i literami, zaopatrzone stemplem na 50 cnt. i w wadyum 5%, wynoszące 428 złr. w gotówce lub papierach publicznych, według kursu obliczonych.

Oferty nie ułożone według przepisów lub też niewniesione w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów 19. Września 1875

(3726 2—3) **Edykt.**

L. 4782. C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że 6go Października, 10. Listopada i 15. Grudnia b. r. o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie w Sądzie na rzecz Dawida Safira przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 3. w Siedlu położonej do Jana i Gertrudy Klimków należącej, na 525 złr. oszacowanej. Wadyum wynosi 53 złr. Warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Tarnobrzeg 20. Sierpnia 1875.

(3742 2—3) **Edykt.**

L. 2749. Na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 17 Września 1875 l. 11841, którą konkurs na majątek ruchomy i nieruchomy Eizyka Nemerow ogłoszony i sędzia powiatowy w Gwoździcu komisarzem konkursu mianowany został, wyznacza się do zatwierdzenia tymczasowego lub wyboru nowego zarządcy massy i jego zastępcy, oraz do wyboru wydziału wierzycieli, termin na 14. Październ. 1875 o 9 godz. z rana, na którym wszyscy wierzyciele z dowodami swych pretensyi tu w Sądzie stanąć, się wzywają.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej ogłoszone będę w gazecie Lwowskiej

Gwoździec 25. Września 1875.

(3735 2—3) **Konkurs.**

L. 7144. Na opróżnionych 9 posad adjunktów sądowych w IX klasie rangi ze systemizowanemi należytościami rozpisuje się konkurs z terminem czterech tygodni

Posady te są przy następujących sądach do obsadzenia:

1) trzy posady w Samborze,
2) jedna w Przemyślu,
3) jedna w Szczercu,
4) jedna w Haliczu,
5) jedna w Kutach,
6) jedna w Brodach,
7) jedna w Stanowcach.

Ubiegający się o te posady podania swe w drodze przynależnej do dotyczących Prezydyów sądów kolegialnych I. instancyi mianowicie co do posad:

ad 1) do Sambora,
ad 2) do Przemyśla,
ad 3) do Lwowa,
ad 4 i 5) do Stanisławowa.
ad 6) do Złoczowa,
ad 7) do Czerniowiec,

wnieść mają.

Lwów dnia 25 Września 1875.

(3725 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2462. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli niniejszem uwiadamia, że w skutek wezwania c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 20. Kwietnia 1875 l. 21767 na zaspokojenie sumy wekslowej 240 zł. w. a. przymusowa sprzedaż realności l. 21|18 w Koniowie Hrycia Lytwyna własnej na rzecz Fischla Goldfishera na dniu 12. Października, 8. Listopada i na dniu 24. Listopada 1875 przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 742 zł. wadyum 75 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w t. s. registraturze.

Starasól 27. Sierpnia 1875.

3364 5—6

F. S. BARDASZ

we Lwowie,

naprzeciw kościoła Katedry l. 9,

poleca

Płótna i stołową Bieliznę.

Największy wybór

gotowej Bielizny,

angielskich **Płaszczów** od deszczu,

Deszczochronów i Pledów,

Saskich Pończoch i Skarpetek,

najmodniejszych Krawatek.

Mansżet i Kołnierzyków.

Na jesień i zimę

największy wybór wszelkich

trykotowych towarów.

Towar doborowy!

Ceny stałe i

najmierniejsze.

Bezpłatne

leczenie pijaństwa.

Środek wynalazku mego w celu radykalnego wyleczenia nałogowego pijaństwa, który aplikować można za wiedzą lub bez wiedzy chorego, bez szkodliwych skutków dla zdrowia,

wyleczył już tysiące tego rodzaju chorych.

Łaskawe zlecenia upraszam wystosować pod adresem „*Th. Konetzky, Droguengeschäft in Stettin*".

Na odpowiedź załączyć należy jedną markę listową. (H. 11.107 a)

38.6 1—3

Józef Badowski

we Lwowie

rynek pod l. 41, poleca swój

SKŁAD i PRACOWNIE

tak własnych jak i zagranicznych wyrobów

Złotniczych i Jubilerskich

w najnowszych fasonach,

pojedyńczo i w garniturach,

tudzież obfity skład

srebra stołowego.

Ceny bardzo mierne.

Kupuje po cenach rzetelnych:

Kamienie szlachetne, przedmioty złote i srebrne,

lub mienia takowe na inne.

Wszelkie zlecenia w zakres złotnictwa lub jubilerstwa wchodzące, wypełnia spiesznie i rzetelnie.

(3752 3—3)

Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalszej metody**

gruntownie,

bez przerwy zatrudnienia i pod naściślejszą dyskrecyą wszelkie

słabości tajemnicze

i skórne

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer,

specyalista chorób tajemniczych

Jan Kurpiel

mieszkający

przy **ulicy Sobieskiego Nr. 12**, I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej"),

ordynuje od **8 — 12** przed-, od **1 — 5** po południu.

Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **polucyi, upławom** kobiet, **bladaczce** i **niepłodności**.

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami.

(3797 1—?)

L. 30550. (3661 3—3)

Obwieszczenie.

Sprzedaż gruntów budowlanych wydzielonych z kompleksu realności l. 133, 134 i 135 $^{2}/_{4}$ zwanych „Hotel Angielski i Majerówka".

Celem sprzedania dwóch gruntów budowlanych z kompleksu realaności l. 133, 134 i 135$^{2}/_{4}$ zwanych „Hotel Angielski & Majerówka" wydzielonych, odbędzie się licytacya za pomocą pisemnych ofert w dniu 5. Października r. b. o godzinie 11. przedpołudniem w pierwszem biurze Magistratu.

Grunta będą sprzedane stosownie do planu parcelacyjnego i warunków protokołu licytacyjnego, które w godzinach urzędowych, z aktami stanu tabularnego tych gruntów dotyczącemi w biurze przejrzeć można, a nawet na podstawie tych warunków, mogą strony chęć kupienia mające, i przed terminem licytacyjnym rokowania o kupno z Depart. I. Magistratu i dotyczącą komisyą zawiązać i swoje oferty Magistratowi przedłożyć.

Parcele te są na planie sytuacyjnym literami D. E. oznaczone, mianowicie:

1. Parcela D. powierzchni około 857 sążni 10″ miary kwadratowej z ceną wywołania 46 000 złr. w. a.
2. Parcela E. powierzchni około 201 sążni 4′ 6″ miary kwadratowej z ceną wywołania 20.000 złr w a.

Zwracając uwagę P. T. oferentów, na parcelę D, która mianowicie w tylnej części tak położeniem konfiguruje, jak i obfitością wody gruntowej do założenia łazienek nadzwyczajnie się kwalifikuje — które po zniesieniu łazienek przy ogrodzie miejskim (pojezuickim) wielkie wróżą korzyści — oznajmia się, że do ofert dołączyć należy wadyum, wynoszące 10 proc. ceny wywołania kupna i sprzedaży parcel.

Z Magistratu kr. stołecznego miasta **We Lwowie**, dnia 19. Września 1875.

Doniesienia prywatne.

C. k. państwowa szkoła przemysłowa

w Bielsku (na Szląsku austr.)

a) **Oddział technicznego budownictwa** (szkoła dla budownictwa).

b) Oddział technicznej maszyneryi (szkoła budowy maszyn). Każdy oddział składa się ze **szkoły przygotowawczej** (tylko dla takich, którzy przepisanego wieku 16 lat nie osiągnęli), ze **szkoły średniej** (dla polirów, monterów, werkmajstrów i t. d.) i ze **szkoły wyższej** (oraz szkoły przygotowawczej do egzaminu dla ochotników uczęszczających przez jeden rok). Kurs zimowy rozpoczyna się dnia 18. Października br. Programy tego zakładu przesyła gratis.

C. k. Dyrekcya państwowej szkoły przemysłowej.

Fr. Maertens. 3815

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział Zastawniczy

galicyjskiego

BANKU KREDYTOWEGO

ulica Wałowa nr. 4

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem 31. Lipca 1875 r. **zastawy** w dniach 5. i 6.*) Października 1875 r. w godzinach od 9. do 3. przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 stat.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną. (3667 3—3)

Lwów dnia 24. Września 1875.

W poprzednich Nr. 219. i 222 wydrukowano mylnie zamiast **6**. (16. Października)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.